

POLONIA WĘGIERSKA

Miesięcznik

Nr 61

2001

STYCZEŃ

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

SPOKÓJ, DYSTANS,
REFLEKSJE
– ROZMOWA Z DYR. STOW.
WSPÓLNOTA POLSKA

WYWIAD Z
AMBASADOREM RP
W BUDAPESZCIE

POLONIJNE SPOTKANIA
ŚWIĄTECZNE
I SYLWESTROWE

OD TRZECH KRÓLI
DO ŚRODY POPIELCOWEJ

JASNOGÓRSKIE
SPOTKANIE POLONIJNE

PIERWSZY ROK KLUBU
WĘGIERSKIEGO
W GNIEŹNIE

WIADOMOŚCI, SPORT,

HOROSKOP, KONKURSY

„JAK DŁUGO NA WAWELU
ZYGmunTA BIJE DZWON...”





Uroczystość wręczenia Ambasadorowi Grzegorzowi Łubezykowi tytułu honorowego obywatela Vámosmikola



Sylwester w Stowarzyszeniu im. J. Bema

Wigilia w Ambasadzie z Premierem J. Buzkiem



Klub Węgierski w Gnieźnie - pierwsze urodziny



Polonia Węgierska

Miesięcznik

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Az Országos Lengyel

Kisebbségi Önkormányzat lapja

*Pismo Ogólnokrajowego**Samorządu Mniejszości Polskiej*Felelős kiadó / *Odpowiedzialny**wydawca: Dr. Csúcs Lászlóné*Főszerkesztő / *Redaktor naczelny:**Iga Sikora Zeisky*Magyar szerkesztő: *Józsa Péter*Munkatársak / *Redaktorzy:**Maria Bodócs, Suta Anna, Zeisky Dávid,**Elżbieta Zielińska*Szerkesztőség / *Redakcja:*

Budapest, X. Állomás u. 10.

Tel/Fax: 261-3479

Tallér Nyomdaipari Kft.

Budapest

HU ISSN: 1417-5924

Megjelenik minden hónapban a Magyarországi Nemzeti és Etnikai Kisebbségekért Közalapítvány pénzügyi támogatásának köszönhetően.

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki pomocy finansowej Fundacji Publicznej na rzecz Mniejszości Narodowych i Etnicznych na Węgrzech

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd
Mniejszości Polskiej na Węgrzech

1102 Budapeszt, Állomás u. 10

Tel./Fax: 261-1798

Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej na
Węgrzech

1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3

Tel./Fax: 302-5116

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J.
Bema na Węgrzech

1051 Budapeszt, Nádor u. 34. II. p.

Tel. 311-0216, Tel./Fax: 312-8204

Polska Parafia Personalna
na Węgrzech

1103 Budapeszt, Óhegy u.11.

Tel./Fax: 262-5502

Ambasada Polska w Budapeszcie

1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.

Tel./Fax: 351-1725

Instytut Polski na Węgrzech

1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.

Tel. 311-5856, Fax: 331-0341

Polskie Stowarzyszenie
pod wezwaniem św. Wojciecha

1103 Budapeszt, Óhegy u.11.

Tel./Fax: 262-6908

ÜNNEPEK ÉS HÉTKÖZNAPOK

Szerencsések vagyunk. Mert igazán nem sok nemzedéknek adatik meg az a kivételes helyzet, hogy részese lehet a század, illetve az ezredfordulónak. Ennek a mostaninak mi vagyunk az átlói. Izgalmat, örömet, bűt vagy szomorúságot érzünk, ki-kí saját tapasztalása szerint, de egyben felelősséget is. A Szent Évből – amelynek a *Pápa* Vízkeresztkor a Szent Péter Székesegyház kapujának jelképes bezárásával véget vetett –, a kereszténység millenniumában ez a felelősség talán még fokozottan nagyobb is. Nagyobb, de talán szebb, felemelőbb feladatok, szent kötelességek várnak ránk a jövőben.

Úgy kell élnünk, hogy ha elmúltak az ünnepek, s kezdődnek a hétköznapiak, akkor is vasárnapiba öltöztetett lélekkel, magasba emelt fővel és tiszta, emberi, meleg, barátságos tekintettel forduljunk egymáshoz.

Így a lengyelek és a magyarok is, kik bizony igen szeretünk ünnepelni, a születés misztériuma után is az ostyatöréskor átélt felszabadultsággal nyílunk ország, világ és embertársaink felé. Mert az évezred melybe most léptünk, bizonyosan hatalmas változásokat hoz az elkövetkező nemzedékek, de talán még a mi életünkben is. Lehet, unokáink már óra helyett hordozható internetes kis komputert viselnek a csuklójukon, vízzel hajtott autón járnak, a hétköznapi munka pedig kivételes alkalomnak számít majd – még talán *Verne Gyula* képezelete se lenne elég mi minden alakulhat át, gondoljunk csak az elmúlt egy évszázadra.

Valami azonban örök. Közös keresztény ünnepeinket, nemzeteink hagyományait, hitünket kell erre a harmadik évezredre is átvinnünk. Ebben segítségük egymást.

Józsa Péter

DNI ŚWIĄTECZNE I DNI POWSZEDNIE

Mamy szczęście. Tak naprawdę niewielu pokoleniom dana jest ta wyjątkowa sytuacja, że może wziąć udział w przełomie wieków i jednocześnie - tysiącleci. Przeżywamy to właśnie w chwili obecnej. Czujemy wzruszenie, radość, melancholię bądź smutek - każdy według własnych doświadczeń - ale jednocześnie i odpowiedzialność. W Świętym Roku Jubileuszowym - który Papież zakończył w dniu Święta Trzech Króli symbolicznym zamknięciem bramy Bazyliki Świętego Piotra - na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa odpowiedzialność ta jest jeszcze większa. Większa odpowiedzialność, ale - być może - w przyszłości oczekują nas uskrzydlające zadania i uświadcające obowiązki.

Trzeba nam tak żyć, aby - nawet, gdy święta przeminają a zaczną się zwykłe dni powszednie - zwracać się ku sobie ze świętecznie przybraną duszą, podniesioną do góry głową, z ciepłym, serdecznym i przyjacielskim spojrzeniem.

My, tak Polacy jak i Węgrzy, którzy tak lubimy świętować, po misterium narodzin i z przeżytym w chwili łamania się opłatkiem uczuciem wyzwolenia, otworzymy się na świat, w stronę naszych współbraci. Bo tysiąclecie, w które właśnie wchodzimy, przyniesie z pewnością ogromne zmiany w życiu przyszłych pokoleń, a być może i w naszym również.

Możliwe, iż nasze wnuki zamiast zegarka będą nosić na ręce maleńki komputer z Internetem, będą jeździć autem napędzanym wodą, zaś codzienna praca będzie należała do sytuacji wyjątkowych - chyba nawet *Juliuszowi Verne* nie stałoby wyobraźni, co może się jeszcze zmienić, pomyślmy choćby o wieku minionym.

Jest natomiast coś, co trwa wiecznie. Nasze wspólne święta chrześcijańskie, nasze tradycje narodowe, nasza wiara, które ocalić musimy i na to trzecie tysiąclecie. Pomagajmy sobie w tym wzajemnie!

tłumaczyła Elżbieta S. Zielińska

ROZMOWA Z DYREKTOREM STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” ANDRZEJEM CHODKIEWICZEM

SPOKÓJ, DYSTANS, REFLEKSJE ...

– *Co sprowadza Pana do Budapesztu?*

– Przede wszystkim chciałem odwiedzić różne istniejące tu organizacje polskie: Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema i Stowarzyszenia pw. św. Wojciecha, głównie były to sprawy związane z Domem Polskim. W roku 2001 rozpocznie się remont tego Domu i mam nadzieję, że w 2002 będzie oddany nowy, wyremontowany Dom, być może trochę większy. Myślę, że remont ten znacznie się wiosną, a najpóźniej latem tego roku. Dla mnie cały problem Domu to bardziej problem ludzi, pomysłu na ten Dom, na jego zarządzanie, zagospodarowanie, utrzymanie niż samej techniki budowlanej.

– *To pytanie nas również nurtuje, bo wybudować Dom to na pewno bardzo poważna sprawa, ale jeszcze poważniejsza, to jego utrzymanie. Czy „Wspólnota Polska” zamierza w jakiś sposób pomagać w tych właśnie sprawach?*

– Nie bardzo byśmy chcieli żeby Dom Polski był na utrzymaniu budżetu polskiego. Chcielibyśmy żeby tu znalazły się źródła utrzymania. Ja myślę o dwojakich źródłach. Istnieje przecież możliwość prowadzenia w tym Domu może nie za dużej, ale zawsze dającej pewne zyski działalności gospodarczej.

– *No właśnie, a jak to bywa praktykowane na świecie?*

– W świecie Zachodnim, bo o takich rozwiązaniach można tu mówić – taki Dom powinien posiadać jakąś restaurację, salę widowiskową, która w razie potrzeby zmienia się na balową czy konferencyjną, którą można wynajmować np. na wesela i to powinno dawać dochód, który w jakiejś części ten Dom utrzyma. Pamiętajmy też, że jest to Dom przy Kościele, a więc pełnić musi również funkcję klubu polskiego. Istnieje też szansa utrzymywania tego budynku przez istniejące tu samorządy mniejszości polskiej.

– *A jak po kilku dniach pobytu ocenia Pan kondycję tutejszej Polonii?*

– Ze smutkiem muszę powiedzieć, że nie najlepiej. Z jednej strony jest ogromny potencjał – bo przecież przez te parę lat obserwuję narastanie zainteresowania sprawami polskimi w środowisku węgierskim czy też u Polaków zamieszkałych w tym kraju – to widać przede wszystkim po ilości polskich organizacji, punktów nauczania języka polskiego – czuję, że ta polskość jest potrzebna. Punktem pozytywnym jest oczywiście baza materialna stworzona w sposób cieplarniany przez państwo węgierskie, cały ten system samorządowych dotacji to jest wielki przywilej i wielka szansa dla społeczności polskiej. Nigdzie nie spotkałem się z takim systemem opieki nad mniejszościami, ale wydaje mi się, że nie jest to całkowicie wykorzystane, ponieważ konflikty nurtujące środowisko polskie, burzące to środowisko są zbyt duże. Wszystkie właśnie prowadzą moim zdaniem do podważania sensu działalności społecznej. Bardzo interesująca działalność społeczna, która w istniała latach „przedsamorządowych”, zaniegowana została przez system administracyjny – państwowy. Myślę, że powinno panować coraz większe przekonanie, że samorządy pełnią jednak rolę służebną wobec organizacji społecznych – ich zadaniem jest opieka nad tymi organizacjami, pomaganie im finansowo, organizacyjnie. Dotyczy to również zupełnie nowych grup, czy też wszelkich grup działających na rzecz Polski – ci wszyscy ludzie powinni mieć oparcie w samorządach. Dzisiaj jest jakieś dziwne zjawisko rywalizacji. To nie jest najzdrowsze. Trudno mi jest oceniać jak przebiegały wybory do samorządów. Myślę jednak, że bardzo wiele osób miało w poprzednich wyborach bardzo wygórowane ambicje i bardzo źle się stało, że nie potrafiło tych ambicji zmiarkować, nie potrafiło się porozumieć. Szkoda, bo wówczas ta współpraca mogłaby wyglądać inaczej.

– *Panie Dyrektorze coraz częściej obserwuje się i to na całym*

świecie odchodzenie od działalności w stowarzyszeniach polonijnych. Czy mamy tu do czynienia z przeżytkiem, czy może ze swoistą modą?

– Nie jest to zupełnie tak. Ta forma przeżywa się, przeżywa się i pewna generacja. Jest to naturalna wymiana zrzeszania się ludzi. Znikają już organizacje kombatanckie, pojawiają się nowe, oparte bardziej na więzach towarzyskich, zawodowych, absolwentów różnych uczelni, byłych mieszkańców tych samych regionów Polski. Ja bym nie powiedział, że jest to załamanie samego pomysłu na stowarzyszenia, na stowarzyszenie się.

– *To wygląda bardzo optymistycznie. A jaka według Pana będzie przyszłość Polonii XXI wieku?*

– Ta przyszłość w skali całego świata będzie bardzo zróżnicowana. W Europie wobec otwierania się granic, wobec swobody przemieszczania się, wobec telewizji satelitarnej tak bardzo powszechnej rzeczywiście ta forma takiej organizacji typowego dla nas stowarzyszenia działającego w sposób bardzo zorganizowany chyba po części zaniknie. Będzie się zmieniało może trochę w organizację towarzyską. Ludzie dziś mają inne potrzeby i zainteresowania.

– *Żyje się znacznie szybciej i intensywniej niż zaledwie kilka lat temu. Panie Dyrektorze, w ubiegłym roku Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” obchodziło swoje 10-lecie, kilka dni temu wkroczyliśmy w XXI wiek, rozpoczęliśmy kolejny nowy rok pracy. Nie wypada naszej rozmowy kończyć bez okolicznościowych życzeń.*

– „Wspólnocie Polskiej” to bym życzył, żeby to nie było tylko 10 lat, ale może i 100 lat, a Polonii na Węgrzech życzę dużo większego spokoju, dystansu i refleksji nad wieloma działaniami i nad słowami, które tutaj często padają.

– *Dziękuję za rozmowę i również Panu życzę powodzenia i wielu sukcesów.*

Bożena Bogduńska-Szadai

RAZEM Z WĘGRAMI Z DRUGIEGO W TRZECIE TYSIĄCLECIE

PRZYJAŹNI TRZEBA POMAGAĆ

ROZMOWA Z AMBASADOREM RP W RW, PANEM GRZEGORZEM ŁUBCZYKIEM

- Zmieniają się lata, stulecia i tysiąclecia, a my – Polacy z Węgrami wciąż trzymamy się razem. Ze wszystkimi sąsiadami nasz kraj utrzymuje obecnie przyjazne stosunki, choć w przeszłości różnie bywało. Natomiast relacje polsko-węgierskie są szczególnego rodzaju, mają w sobie coś, co je zdecydowanie odróżnia od innych.

- Zgadzałem się z refleksją Pani Redaktor. Ta odrębność posiada mocne podstawy historyczne. Czasem warto zatrzymać się i spojrzeć za siebie. Żyjemy przecież w wyjątkowym momencie dziejowym. W sytuacji podobnego przełomu, lecz w zupełnie odmiennych uwarunkowaniach historyczno-cywilizacyjnych znalazły się pokolenia Piastów i Árpádów przed tysiącem lat. Wtedy podały sobie ręce rody panujące. Dziś – poza niebywale dużą liczbą pozytywnych wobec siebie, przyjaznych zdarzeń z drugiego tysiąclecia – łączy nas Grupa Wyszehradzka, CEFTA, jednoczesne wejście przed dwoma laty do NATO, identyczny cel integracji obu naszych krajów z Unią Europejską, a w stosunkach bilateralnych – obroty handlowe już przekraczające 1,3 mld dolarów ze stałą tendencją wzrostową, zaś w sferze politycznej tzw. strategiczne partnerstwo!

- Minione 10-lecie już po generalnej zmianie ustroju dość dobrze zostało wykorzystane przez obu partnerów na różnych poziomach współpracy, choć możliwości nadal są znacznie większe. Bardzo ważne, ażeby w tej ambitnej pogoni za godnym dla naszych krajów miejscem w zjednoczonej Europie nie zapominać, że o prawdziwej przyjaźni między Polakami i Węgrami, tej sprzed kilkuset lat, z okresu Wiosny Ludów, II wojny światowej, 1956 roku, z okresu narodzin Solidarności, z 1997 roku, kiedy południowo-zachodnią część Polski załaziła gigantyczna fala powodziowa.

- Uważałem i uważam, że w prawdziwej przyjaźni liczą się przede wszystkim fakty, te duże, jak np. wzajemna pomoc podczas powodzi i równie ważne te mniejsze, jak np. dość regularne bywanie u siebie delegacji samorządowych, kulturalnych i



Uroczystość przekazania daru dla Vámosújfalú na odbudowę szkoły



„Ambasada Polska Dzieciom” – laureaci III Konkursu Rysunkowego



Twórcy węgierskiej edycji wspomnień uchodźców pt. „Uchodźcza rapsodia”



Pożegnanie Prezydenta Árpáda Göncza w polskiej Rezydencji



Uroczystości w Kościele Polskim w 5 rocznicę śmierci ks. Béli Vargi

biznesowych Jasła w Makó oraz Makó w Jasle. Na miano oddanego przyjaciela trzeba solidnie zapracować. Dlatego też nie wystarczy powołać się na bohaterskie czyny polskich generałów i żołnierzy walczących o wolność ramię w ramię z Węgrami w latach 1848-49 czy na udzielaną przez węgierskie władze i społeczeństwo gościnę dziesiątkom tysięcy uchodźców w okresie II wojny światowej i spać bez obawy o stan i jakość dzisiejszej przyjaźni. Powtórzę, co mówiłem wielokrotnie przy stosownych okazjach: przyjaźni trzeba stale pomagać. Przyjaźń to nie jakaś odmiana perpetuum mobile, ona potrzebuje wciąż nowych pomysłów,

inicjatyw, głównie zaś pracy i to nie odświętnej, lecz systematycznej, niemal codziennej.

- *Jaki więc dla przyjaźni polsko-węgierskiej był rok 2000?*

- Pod tym względem rok ubiegły uważam za bardzo udany. Rozmaitość przedsięwzięć służących pielęgnowaniu i wzbogacaniu owej przyjaźni prawdziwej była jednocześnie promocją pozytywnego wizerunku Polski i Polaków wśród węgierskiego społeczeństwa. To jeden z priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Osobiście mam wielką satysfakcję, że jeden z podstawowych celów, jaki postawiłem przed sobą w 1997 roku, obejmując funkcję Ambasadora, tak

wyraźnie został wpisany do głównych zadań wszystkich placówek dyplomatycznych ubiegłego roku.

- *Z pozycji polskiego Ambasadora jakie więc zdarzenia, inicjatywy i zrealizowane pomysły potwierdziły w 2000 roku żywotność powiedzenia „Polak, Węgier dwa bratanki ...”?*

W rankingu naszych przedsięwzięć najwyżej umieściłbym pomoc węgierskim powodzianom. Na sygnał Ambasady natychmiast zareagowały polskie władze. Do obrony Szolnoku jako jedna z pierwszych ekip zagranicznych włączyła się znakomicie wyposażona technicznie ponad 100-osobowa grupa polskich strażaków-ratowników; dostarczyliśmy dziesiątki tysięcy bardzo wtedy potrzebnych worków na piasek. Chcąc wyrazić solidarność z walczącymi z żywiołem pan Prezydent *Aleksander Kwaśniewski* dzień wcześniej przyleciał na spotkanie prezydentów Europy Środkowo-Wschodniej i jako jedyny z nich w towarzystwie ministra *Kálmána Katony* wizytował tereny powodziowe, odwiedził też naszych ratowników. Samolot prezydencki przywiózł dary rzeczowe, które wypełniły dwa TIR-y.

- *Słyszałam, że to Pan Ambasadore zasugerował Panu Prezydentowi, a następnie Panu Premierowi Jerzemu Buzkowi zaproszenie dzieci węgierskich powodzian na wypoczynek w Polsce.*

- Taka jest również moja rola. Bardzo się cieszę, że na zaproszenie Pana Prezydenta na 2-tygodniowy wypoczynek pojechało 140 dzieci, a z zaproszenia Pana Premiera skorzystało łącznie 270 uczniów, z czego ponad 100-osobowa grupa w połowie grudnia spędziła 3-dniowy weekend w Krakowie, Oświęcimiu i Wieliczce. W sumie nasza Ambasada koordynowała wyjazd do Polski 600 dzieci. Przypomnę, że wyrażając naszą wdzięczność za przyjęcie na Węgrzech 7 tysięcy dzieci polskich powodzian w 1997 roku, Ambasada wraz ze Stowarzyszeniem św. Wojciecha w 1999 roku zorganizowała przyjazd 150

dzieci węgierskich i ukraińskich z Zakarpacia w 6 grupach, które przez 5 miesięcy kolejno mieszkaly w Domu Polskim.

Te dwie duże akcje, spularyzowane przez węgierskie media, ukazały nas Węgrom jako ich przyjaciół w biedzie. Czy może być lepsza promocja Polski?

- Skoro o powodzi mowa, warto też wspomnieć o zbiórce pieniędzy dla zniszczonej przez wodę szkole w Vámosújfalu.

- Oczywiście. To szlachetna inicjatywa naszych biznesmenów z polsko-węgierskich firm z panem Wiesławem Starowiczem na czele. Do akcji w Polsce włączyło się Warszawskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej im. Antalla seniora. Na specjalne konto Ambasady w sumie zebraliśmy prawie 7 tysięcy USD, które w obecności delegacji biznesmenów przekazałem burmistrzowi i dyrektorowi szkoły w Vámosújfalu.

- Pięknie wydany unikalny zbiór wspomnień naszych Rodaków z ich pobytu na Węgrzech w czasie II wojny, czyli „Uchodźcza rapsodia” pewnie zajmie wysokie miejsce w Pańskim rankingu przedsięwzięć dobrze służących polsko-węgierskiej przyjaźni.

- Ma Pani rację. Napisałem tylko wstęp i rozdział, poświęcony obchodom 60-lecia uchodźstwa polskiego na Węgrzech, a chwilami czuję się jak autor. To efekt wzorowej współpracy w redagowaniu tej książki i wspólnie stworzonej jej koncepcji z tak wytrawnymi fachowcami, jak Pani Katalin Mezey, dyrektor „Széphalom Könyvműhely”, Pani Erzsébet Szenyán, główna redaktorka książki i szefowa liczego zespołu tłumaczy oraz Pan dr Károly Kapronczay, autor naukowego opracowania całości. Bardzo się cieszę, że środków na wydanie „Menekült-rapszódia” nie odmówiły mi węgierskie instytucje, w tym trzy resorty



Minister János Martonyi gościem Klubu Ambasadorów Węgierskojęzycznych



Burmistrz Balatonboglár wręcza Ambasadorowi Nagrodę Kulturalną tego miasta



Weterani mianowani na oficerów w Święto 11 Listopada

– MSZ, SW i Dziedzictwa Kulturalnego oraz Fundacja *Sorosa*, co pozwala tę księgę nazwać węgiersko-polską.

O udanych promocjach pamiętników w Ambasadzie z udziałem dwóch ministrów, w bibliotekach miejskich Keszthely i Balatonbogláru z udziałem lokalnych władz i licznie przybyłych czytelników – następne przygotowywane są w Kaposvárze, Szolnoku i Hatvan.

Te wspomnienia wypełniają lukę w wiedzy historycznej kilku węgierskich pokoleń na temat prawdziwej postawy władz i społeczeństwa wobec polskich przyjaciół w dobie wojennej grozy. „*Uchodźcza rapsodia*” choć zamknęła obchody jubileuszowe uchodźstwa, to jednocześnie rozpoczęła własne życie książki wzbudzającej zainteresowanie, co znaczy, że jest potrzebna.

- *Podsumowując ubiegły rok pod kątem polskiej obecności na Węgrzech, o czym jeszcze należy wspomnieć?*

- To zbyt długa lista, by ją w całości przedstawić w jednej publikacji. Ograniczę się do wymienienia zaledwie kilku przedsięwzięć:

❖ konkurs rysunkowy „*Ambasada Polska Dzieciom*”, organizowany przez moją Małżonkę Krystynę z zespołem wolontariuszy. Trzecia edycja roku 2000 była rekordowa: ponad 800 uczestników z 82 miejscowości Węgier! Dzięki temu konkursowi rośnie grono przyjaciół Polski wśród najmłodszych Węgrów, o których często zapominamy. Konkurs jako temat zaistniał w grubo ponad 100 szkołach kraju. Wybrane rysunki laureatów ozdobiły ponadto kalendarz Stowarzyszenia św. Wojciecha na 2001 rok;

❖ godne uhonorowanie trzech ważnych rocznic: 20 rocznicy powstania Solidarności z udziałem opozycjonistów obu naszych krajów, 5 rocznicy śmierci ks. Béli Vargi w Polskim Kościele na Kőbányi z udziałem Wicemarszałka ZN RW, Gézy Gyimóthyego, posłów, delegacji Balatonbogláru i dziekana CD – arcybiskupa Josefa Raubera, który jako nuncjusz papieski po raz pierwszy w historii naszego kościoła celebrował w nim mszę św. oraz 150 rocznicy śmierci gen. Józefa Bema z udziałem Sekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony, Jánosa Homokiego, Szefa Sztabu Armii Węgierskiej, gen. Lajosa Fodora, kompanii honorowej i orkiestry reprezentacyjnej Garnizonu Budapeszteńskiego oraz Ambasadora Turcji – Endera Arata. Satysfakcja, że udało mi się tym ważnym rocznicom zapewnić taki udział i tak uroczystą oprawę;

❖ III spotkanie polskich weteranów w Rezydencji Ambasadora RP, co stało się już pozytywną tradycją naszej placówki dyplomatycznej;

❖ Rok 2000 był dla mnie bardzo bogaty również w sferze osobistej działalności w korpusie dyplomatycznym. Sprawując od końca 1999 roku zaszczytną funkcję Prezesa Klubu Ambasadorów Węgierskojęzycznych, przy wielkiej pomocy Małżonki, zorganizowaliśmy dla Ambasadorów i ich najbliższych imprezy wyjazdowe do Szolnoku, Veszprém i nad Balatonem oraz do Villany. W tej roli w polskiej Rezydencji gościliśmy m.in. szefa węgierskiej dyplomacji oraz pożegnaliśmy występem solistów 100-osobowej Orkiestry Cygańskiej, kończącego II kadencję prezydencką – Pana Árpáda Gőncza z Małżonką.

- *Często wspierał Pan lub patronował imprezom polonijnym. Polonia nazywa Pana swoim Ambasadorem.*

- Przebywanie wśród Polonii i robienie jak najwięcej dla Rodaków – poza wieloma innymi ważnymi obowiązkami Ambasadora – traktuję w kategoriach miłego obowiązku. Dlatego raduję mnie pomyślna realizacja każdej polonijnej inicjatywy, a smuci to, że głównie z powodu trwającego kryzysu zaufania do Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej sporo spraw znalazło się w zawieszeniu, a wiele innych nie potoczyło tak, jak powinno. Chciałbym, by wielkie zadanie przebudowy Domu Polskiego dla wspólnego pożytku zbliżyło w 2001 roku władze samorządowe do polonijnej społeczności i pobudziło do jej aktywności, doprowadzając do zgody lub co najmniej do rozsądnego kompromisu.

- *Na zakończenie naszej rozmowy gratuluję Panu Ambasadorowi kilku węgierskich nagród i wyróżnień, jakie otrzymał Pan w II połowie r. ub. Świadczą one, że praca polskiego Ambasadora została zauważona i doceniona przez węgierskich przyjaciół.*

- Serdecznie dziękuję za miłe słowa. Będę szczerzy: przyznany mi tytuł honorowego obywatela Vámosmikola, a także wręczone uroczyscie „*Medal m. Keszthely*” i „*Nagroda Kulturalna m. Balatonboglár*” sprawiły mi wielką radość i satysfakcję. Korzystając z okazji, za pośrednictwem „*Polonii Węgierskiej*” pragnę publicznie wyrazić moją wdzięczność węgierskim samorządom za tak zaszczytne uhonorowanie naszej współpracy.

Rozmawiała: Iga Zeisky

Wspomnienia uchodźców

Tego wrześnieowego dnia sala przyjęć Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej ledwie mogła pomieścić gości przybyłych „tylko” na promocję książki. Tom po tytule „*Wspomnienia polskich uchodźców na Węgrzech w latach 1939-1945*” wzbudził niezwykle zainteresowanie wśród licznie zebranych osób. Prócz tak dostojnych gości, jak: Zoltán Rockenbauer – minister Kulturalnego Dziedzictwa Narodowego, Sándor Pintér – minister Spraw Wewnętrznych, Zsolt Lányi – przewodniczący Parlamentarnej Komisji Obrony Narodowej, obecni byli dyplomaci, znane osobistości, dziennikarze, tłumacze literatury pięknej, kilku współautorów książki oraz osoby, dzięki którym ukazało się wydanie w języku węgierskim.

Ten sam w sobie niezwykle zbiór, który w Polsce ukazał się ponad rok temu, jest nie tylko dokumentem lub zbiorem wspomnień. Jest to uzupełniająca dotychczasową lukę praca, po którą chętnie sięgnie nie tylko historyk, badacz historii literatury, świadek zdarzeń z tamtych lat, czy przeciętny czytelnik, ale i dzisiejsza młodzież może się dużo z niej nauczyć. (Poprzedzające publikację fragmenty książki ukazały się w majowym wydaniu naszego pisma). Obszerny tom zawierający wspomnienia Polaków przebywających na Węgrzech w latach 1939-1945, wydany przez Széphalom Könyvműhely nieco różni się od wersji polskiej. Wydanie węgierskie, które jest owocem pełnej poświęceń, rzetelnej i solidnej pracy Erzsébet Szenyén jest bardziej obszerne, bogatsze treściowo i graficznie, a twarda okładka i estetyczna typografia stanowią o jego wysokim poziomie.

Grzegorz Lubczyk, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie, podczas otwarcia spotkania wyraził swą wielką radość, iż spełniło się jego marzenie i dotrzymał danego słowa: „*Dokładnie rok temu, pod koniec sierpnia podczas konferencji prasowej - która odbyła się w ambasadzie z okazji 60 rocznicy przybycia na Węgry uchodźców z Polski - powiedziałem, że jednym z naszych celów jest wydanie w języku węgierskim książki zawierającej wspomnienia uchodźców - żołnierzy i osób cywilnych, która w Polsce ukaże się jesienią 1999 roku. Uważałem bowiem za rzecz ważną, aby Węgrzy dowiedzieli się, jak w pamięci Polaków zachowała się ta bezprecedensowa pomoc udzielona moim rodakom w czasie II wojny światowej przez władze i społeczeństwo węgierskie.*”

Promocja „*Wspomnień polskich uchodźców...*” była zakończeniem szeregu uroczystości zorganizowanych przez Ambasadę dla uczczenia 60 rocznicy przybycia polskich uchodźców wojennych. Utrzymane na wysokim poziomie programy zorganizowane w minionym roku, a szczególnie wydanie tej książki, są następными przykładami prawdziwej przyjaźni polsko-węgierskiej.

Péter Józsa
tłum. Maria Bodócs

KALENDARZ STOWARZYSZENIA ŚW. WOJCIECHA

2001

*z sentencjami Prymasa Tysiąclecia,
kardynała Stefana Wyszyńskiego*



*Prezentowane w kalendarzu rysunki zostały wybrane z prac nadesłanych
na dziecięce konkursy plastyczne organizowane w latach 1998-2000
na Węgrzech przez Panią Krystynę Łubczyk, małżonkę Ambasadora RP w RW.*

SAMORZĄD MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W GYŐR

„SZUKAMY POLAKÓW, KTÓRZY JESZCZE DO NAS NIE TRAFILI”

Polonię w Győr odwiedziłam przy okazji II Dni Polskich organizowanych w jesieni przez tamtejszy samorząd mniejszości polskiej. Tak pięknej siedziby, jaką otrzymał tamtejszy samorząd można tylko pozazdrościć. A do tego atmosfera i prawdziwie polska gościnność sprawia, że chce się tam powracać. Tamtejsza Polonia spotyka się też z ogromną życzliwością węgierskich władz miejskich i wojewódzkich.

Przewodnicząca samorządu, pani *Maria Broś* ma do pomocy: *Jolanę Kovács Gáborné* (z-ca przewodniczącej), *Gabriellę Pomaransky - Pataky* i *Jánosa Kollára* a także grono aktywnych działaczek polonijnych. Największym wydarzeniem są wspomniane już Dni Polskie, organizowane od 2 lat. Celem Dni jest prezentacja polskiej kultury, sztuki i wydawnictw.

W tym roku rozpoczęcie Dni Polskich obwieścił miastu i okolicy hejnał mariacki, który zabrzmiał z wieży ratuszowej. Przez kolejne trzy dni polski kiermasz w centrum miasta oferował artystyczne wyroby rzemiosła, oferty turystyczne, polskie wydawnictwa. W siedzibie samorządu zaprezentowano wystawę „1000 lat przyjaźni polsko-węgierskiej”, a historyk *Imre Molnár* wygłosił wykład nt. „Geneza przyjaźni polsko-węgierskiej”.

Nie zabrakło też polskiej muzyki.

Wspaniałą oprawę Dni Polskich stworzył zespół „*Raciborsko*” z Wieliczki, który śpiewał także podczas uroczystej mszy św. w Kościele Benedyktynów. W czasie obchodów Dni Polskich ksiądz *Zbigniew Czerniak* poświęcił siedzibę samorządu mniejszości polskiej.

Na początku nowego roku rozmawiam z przewodniczącą SMP w Győr, pa-



Wiceburmistrz Győr, Csaba Jungi i Zespół „*Raciborsko*” podczas mszy świętej

nią *Marią Broś* prosząc o podsumowanie ubiegłego roku i plany na przyszłość.

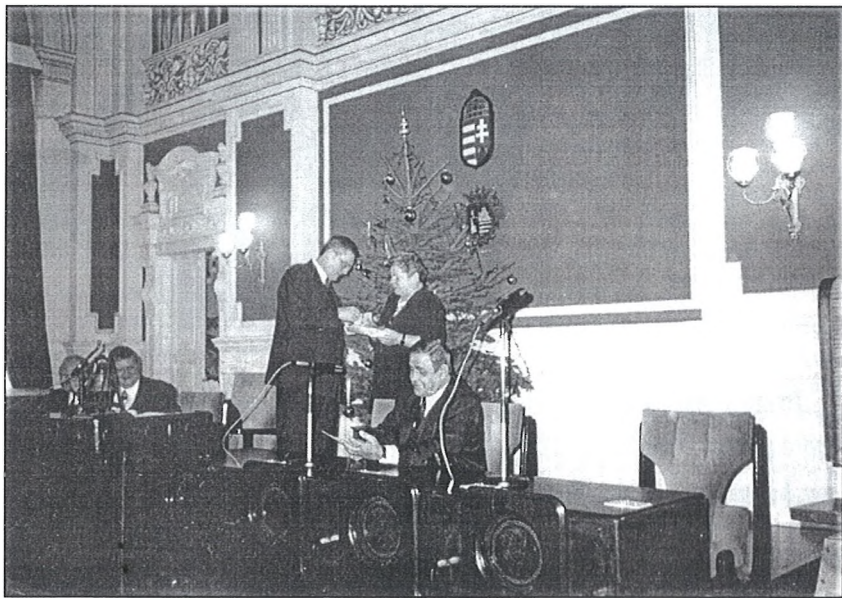
Maria Broś: Miniony rok był dla nas pracowity i bogaty w wydarzenia. Oprócz Dni Polskich, Polonia z Győr zorganizowała Andrzejki, które upłynęły pod znakiem wróżb i dobrej zabawy biesiadnej. 15 grudnia wzięliśmy udział w mszy św. wigilijnej, odprawionej przez ks. *Zbigniewa Czerniaka* w Kościele Benedyktynów. Natomiast 18 grudnia, podczas Dnia Mniejszości w Győr, przedstawiciele tutejszych mniejszości gościły władze

miasta z burmistrzem *Józsefem Baloghiem*. Podczas tych uroczystości pani *Alina Kozińska*, założycielka Klubu Polskiego w Győr i pani *Anna Németh*, nauczycielka języka polskiego, działaczka polonijna otrzymały za swoje zaangażowanie wyróżnienia.

Pięknym momentem było wspólne łamanie się opłatkiem i składanie świątecznych życzeń przy dźwiękach polskich kolęd, które grał na akordeonie *Stanisław Broś*.

W tym roku chcemy kontynuować rozpoczętą działalność. Bardzo chcemy odnaleźć tych Polaków, którzy do nas

jeszcze nie trafili. Rozpoczęliśmy już współpracę z Polonią z Wiednia. Mamy wiele pomysłów na obecny rok. Będziemy oczywiście nadal współpracować ze Stowarzyszeniem Kulturalnym im. Jana Sobieskiego w Győr, kierowanym przez *Lidię Bende*. Liczymy też na pomoc i pomysły Rady do spraw Polonijnych składającej się z przedstawicieli naszej Polonii.



Łamanie się opłatkiem, burmistrz Győr, József Balogh i przew. SMP, Maria Broś

LENGYEL KISEBBSÉGI ÖNKORMÁNYZAT GYŐRBEN

MEGKERESNI AZOKAT, AKIK MÉG NEM TALÁLTAK RÁNK

A győri Polóniát a II. Lengyel Napok keretében tavaly ősszel ismertem meg. Az ottani lengyel kisebbségi önkormányzat mostani programját abban a gyönyörű, irigylésre méltó épületben szervezte, amit székhelyül kapott. Ezen kívül a hangulat és az igazi lengyel vendégszeretet arra készíteti az embert, hogy mindig visszatérjen a Rába parti városba.

Maria Brośnak, az önkormányzat elnök asszonyának az alább felsoroltak lesznek segítségére:

Kovács Jolanta Gáborné, elnökhelyettes, Gabriella Pomaransky – Pataky és Kollár János.

Rajtuk kívül a Polóniából még egy tucat tetre kész emberre számíthat.

Legnagyobb eseménynek a már említett Lengyel Napok nevet viselő rendezvény számít, amit 2 évente szerveznek. A rendezvény célja a lengyel kultúra, művészet és különböző kiadványok bemutatása, népszerűsítése.

Ebben az évben a Lengyel Napok kezdetét a Mária templomi kürtjelzés adta hírül a városnak, ami a győri városházáról szólalt meg. A következő három napon keresztül a város központjában található vásár különböző kézműves termékeket, turisztikai ajánlatokat és lengyel kiadványokat kínált. Az önkormányzat székhelyén a „A lengyel-magyar barátság 1000 éve” című kiállítást mutatták be, amihez Molnár Imre történész „A lengyel-magyar barátság kezdete” címmel tartott előadást.

Nem volt hiány lengyel zenéből sem. A lengyel napok zenei keretét a Wieliczkból érkezett Raciborsko zenekar adta, amely az ünnepélyes szent mise közben is énekelt a Bencés Templomban.

A lengyel napok alatt Zbigniew Czerniak atya megszentelte a lengyel



A Lengyel-Magyar Barátság Ezer Éve című kiállítás győri megnyitója

kisebbségi önkormányzat székhelyét. A lengyel kisebbségi önkormányzat elnök asszonya, Maria Broś, az újév elején összefoglalja az elmúlt esztendő eseményeit, és felvázolja további terveiket:

„Az elmúlt év munkával teli, és eseményekben igen gazdag volt. A Lengyel Napokon kívül a győri Polónia András napi ünnepséget is szervezett, jóslással és falusi játékokkal színesítve.

December 15-én részt vettünk a karácsonyi szent misén, amelyet Zbigniew Czerniak atya tartott a Bencés Templomban. December 18-án, a győri ki-

sebbségi napok keretén belül, a különböző kisebbségek vendégül látták a város vezetőit a polgármester úrral, Balogh Józseffel együtt. Ezen ünnepségek alatt Alina Kozińska, a Győri Lengyel Klub alapítója, és Németh Anna, lengyel tanár és a Polónia aktív tagja kitiűntetéseket kaptak.

Gyönyörűek voltak a karácsonyi hangulatban eltelt közös

pillanatok, ostromlással és sok-sok jókívánsággal. Stanisław Broś tangóharmonikán karácsonyi dalokat játszott.

Ebben az évben folytatjuk elkezdett tevékenységünket. Szeretnénk megkeresni azokat a lengyeleket, akik még nem találtak ránk. Már megkezdjük az együttműködést a bécsi Polóniával. Sok ötletünk van erre az évre. Természetesen továbbra is együttműködünk a Győri Jan Sobieski Kulturális Egyesülettel, amit Bende Lidia irányít. Ezen kívül számítunk a Polónia ügyeivel foglalkozó testület segítségére és ötleteire.”

Z. I.



Tangóharmonika szó színesítette a találkozó hangulatát

PRZEDŚWIĄTECZNE SPOTKANIE W LÁDBESENYŐ-ANDRÁSTANYA

W dniu 9 grudnia w oddziale Stowarzyszenia św. Wojciecha w Ládbesenyő-Andrástanya odbyło się tradycyjne przedświąteczne spotkanie, w którym wzięła udział prawie cała wioska. Mieszkańcy tej wioski, to potomkowie „derenkowców”, ludzie starsi, emeryci. Ich dzieci i wnukowie szukając pracy i lepszych warunków życia, przenieśli się do Miskolca i pobliskich osiedli. Oprócz małego kościółka i sklepu nie ma tam nic więcej.

Kiedy Stowarzyszenie św. Wojciecha 15 marca 1996 r. otwierało tam swój oddział, obok sklepu było pomieszczenie, które zostało zaadaptowane na świetlicę i wyposażone w kolorowy telewizor z anteną satelitarną umożliwiającą odbiór polskich programów. Niestety, pomieszczenie to zostało sprzedane i nawet ta forma kontaktu z ojczyzną praojców stała się niemożliwa. Sytuacja mieszkańców wsi poprawiła się znacznie z chwilą powstania Samorządu Mniejszości Polskiej w Ládbesenyő. Od tej pory nie trzeba grzęznąć w błocie - jest już dobra droga, wodociąg, odnowiono kościół i wybudowa-



W spotkaniu wzięła udział prawie „cała wioska”

no kaplicę na cmentarzu. W ciągu całego roku największymi wydarzeniami w wiosce jest odpust w Derenku i spotkanie przedświąteczne, które już drugi raz odbywało się w letnim domu Tibora Safarcsika, członka samorządu w Ládbesenyő i równocześnie członka Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej. W tym jubileuszowym roku spotkanie to wypadło bardzo uroczyste. Główną organiza-

torką była przewodnicząca Samorządu Fedor Kálmánné. Po serdecznym powitaniu zebranych gości wystąpiły dzieci ze szkoły podstawowej w Ládbesenyő. Przybył też św. Mikołaj ze słodyczami. Następnie wystąpił zespół „Kopasz és a Tinik”. Nie zabrakło też smakowitości. Były pogódce, sałatki, wędliny i wspaiała węgierska „töltött káposzta”. Uroczystość zaszczęcił swoją obecnością Gellért Tóth, bur-

mistrz Ládbesenyő, który składając życzenia świąteczne rozdał mieszkańcom miłe upominki. Również wartościowe prezenty rozdała Erzsébet Fedor. Stowarzyszenie św. Wojciecha reprezentowała Maria Pál z mężem, która gratulowała osiągnięć samorządowi i życzyła w imieniu zarządu św. Wojciecha dalszej owocnej pracy. W uroczystościach udział wzięli również: Csaba Bubenkó, przewodniczący OSMP, Konrad Sutarski i László Tóth, członkowie OSMP.

Serdeczne przyjęcie organizatorów i rozmowy z mieszkańcami Ládbesenyő, którzy jeszcze próbują rozmawiać po polsku stworzyło tak rodzinną atmosferę, że żal był odejść.

M.P.



Występy dzieci na zaaranżowanej uroczystości

ÜNNEPEK ELŐTTI TALÁLKOZÓ LÁDBESENŐ-ANDRÁSFALVÁN

A Szent Adalbert Egyesület Ládbesenő-Andrásfalvi telepén megtartották azt, az immár hagyományos ünnepek előtti találkozót, amelyen szinte az egész falu jelen volt. E kis település lakói a „derenkiek” utódai, akik ma már jobbára idős, nyugdíjas emberek. Gyerekeik, unokáik munkát és jobb megélhetést keresve Miskolcra és a megyeszékhelyt övező településekre költöztek. Az apró faluban a kis templomon és az üzleten kívül nincs is semmi.

Amikor a *Szent Adalbert* Egyesület 1996. március 15-én megnyitotta itt kihelyezett telepét, az üzletecske mellett volt még egy helység, amit klubteremnek adoptáltak, színes tévét állítottak be műholdantennával, amely a lengyel tévé adások vételét is lehetővé tette. Sajnos ezt a helyiséget eladták, így az ösök hazájával való illetén kapcsolat is lehetetlenné vált. A falu lakosainak helyzete a

ládbesenői lengyel kisebbségi önkormányzat megalakulását követően lényegesen javult. Ettől az időtől fogva nem kell a sárban dagonyázni – van már jó út, vízvezeték, felújították a templomot és kápolnát építettek a temetőben.

A faluban az év legnagyobb eseményének a derenki búcsú és a karácsonyi ünnepek előtti találkozó számít. Ez utóbbit már másodízben *Safarcsik Tibor*, az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat és a Ládbesenői Lengyel Kisebbségi Önkormányzat tagjának nyaralójában tartották. Ez a találkozó a millennium évében igen ünnepélyesre sikeredett, ami elsősorban a főszervezőnek, *Fedor Kálmánnénak*, az önkormányzat vezetőjének köszönhető. A szívből jövő üdvözlés után a ládbesenői általános iskola tanulóinak műsora következett. Édességekkel felpakolva eljött a Mikulás is, végül pedig a „*Kopasz és a Tinik*”

nevű együttes lépett fel. Nem hiányoztak az ingyencsúcsok sem: volt pogácsa, különféle saláta, felvágott és remek magyar töltött káposzta. Az ünnepséget megtisztelte jelenlétével a ládbesenői polgármester, *Tóth Gellért* is, aki ünnepi jókívánságai mellé kedves emléktárgyakat adott át a község lakóinak. *Fedor Erzsébet* is értékes ajándékokkal érkezett, a *Szent Adalbert* Egyesületet pedig *Pál Mária* képviselte a férjével. *Marika* gratulált az önkormányzat eddig elért eredményeihez és az egyesület nevében további sikeres munkát kívánt. Az ünnepségen részt vett még *Bubenkó Csaba*, az OLKÖ elnöke, *Konrad Sutarski* és *Tóth László* az OLKÖ vezetőségének tagjai.

A szervezők szívélyes fogadtatása és a község lakóival – akik még igyekeznek lengyelül beszélni – való baráti társalgások oly családi hangulatot teremtettek, hogy sajnáltunk eljönni.

J. P. fordítása

MI ÚJSÁG AZ OLKÖ-NÉL?

Budapestre látogatott a Lengyelek Világszövetségének igazgatója, *Andrzej Chodkiewicz* úr és a magyar referens, *Jadwiga Lenard* asszony. December 16-án délből került sor a delegáció és a Lengyel Kisebbségi Önkormányzatok elnökei közötti találkozóra. Sajnos nagyon kevés önkormányzat képviseltette magát (a Fővárosi, Főváros I. és XI. kerülete, Eger, Esztergom, Gödöllő, Győr, Nyíregyháza és Székesfehérvár), és a képviselő testületből is csak négyen voltak jelen. Vajon ez mit jelent? Érdektelenséget, vagy csupán a karácsonyi előtti, év végi időzavart? El kellene rajta gondolkodni. Minden esetre a Lengyelek Világszövetsége nem küld olyan gyakran ide delegációt, hogy a lengyelség megengedhesse magának ezt az érdektelenséget.

Dr. Csúcs Lászlóné általános alelnök asszony köszönetet mondott a Lengyelek Világszövetségének az oktatás terén nyújtott segítségért: a kapott könyvekért, kazettáért. Beszámolt a vendégeknél az év folyamán történt eseményekről, az elért eredményekről, az OLKÖ terveiről az oktatás és kultúra területén, de egyben rámutatott arra is, hogy sajnos az önkormányzatnak a korábbi rossz gazdálkodása következtében anyagi gondjai vannak, és hogy a képviselő testületen belül messze nem úgy folyik a munka, ahogyan kellene. A képviselők zöme ahelyett, hogy dolgozna, és a közös ügyet elősegítené, csak kritizál.

A kialakult helyzetért felvetették a résztvevők mind az elnök, mind az egész képviselő testület felelősségét. Kri-

tika hangzott el arról is, hogy a képviselők zöme nem tud lengyelül. Javaslat hangzott el egy össz-magyarországi lengyel kisebbségi fórum összehívására, bár annak – *Bubenkó Csaba* elnök úr véleménye szerint – döntéshozatali joga nem lenne, valamint arra, hogy a képviselő testület alakítson ki maga mellé egy tanácsadó testületet a jobb munka érdekében.

Andrzej Chodkiewicz úr felhívta a jelenlévők figyelmét arra, hogy bár jelenleg a magyar állam kiemelten nagy segítséget nyújt az itteni kisebbségeknek, de a politika változhat, ezért kért mindenkit, hogy támogassák a lengyel civil szervezetek munkáját.

* * *

Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat az Oktatási Minisztériumtól pályázatával 6,4 millió Forint összeget kapott a vasárnapi iskolák fenntartására és egyéb oktatási célokra. Sajnos a minisztérium korábbi ígérete ellenére a vonatkozó szerződés csak december 13-án érkezett meg, így – bár az oktatás a legtöbb csoportban már október elején megindult – az idén sem sikerült a tanároknak eddigi leadott óráit még karácsony előtt kifizetni.

Budapest, 2000. december 18.

Podlussány Erzsébet

II JASNOGÓRSKIE SPOTKANIE POLONIJNE

Na zaproszenie Stowarzyszenia WSPÓLNOTA POLSKA oddz. w Częstochowie wzięliśmy udział jako przedstawiciele Polskiego Stowarzyszenia pw. św. Wojciecha w Jasnogórskim Spotkaniu Polonijnym w Częstochowie w dn. 10-13 grudnia 2000. Celem spotkania było zbudowanie pomostu współpracy, spotkań i rozmów Polaków ze Wschodu, Zachodu i w kraju. Spotkanie odbyło się w Częstochowie, stolicy duchowej Polski, miejscu szczególnego kultu dla każdego Polaka, bez względu na miejsce jego zamieszkania. Zakwaterowanie, wyżywienie i obrady odbywały się w nowo

zbudowanym Salezjańskim Ośrodku Wychowania i Animacji (SOWA) w Częstochowie, przy ul. Kościelnej 53/63.

W spotkaniu wzięli udział Polacy z Białorusi (Grodno, Baranowicze, Pińsk), Litwy (Wilno, wieś Rukojnie i wieś Kiwiszki), Ukrainy (Żytomierz, Krzemieniec, Stryj), Rosji (Smoleńsk), z Czech (Czeski Cieszyń), Rumunii (Suceava), Niemiec (Berlin) oraz Węgier (*Władysława i Wojciecha Rege*). Gospodarze ze Wspólnoty Polskiej – Oddziału w Częstochowie – objęli nas niezwykle troskliwą opieką i przygotowali wspaniały program.

W pierwszym dniu, z udziałem p. dr Czajkowskiego prof. Częstochowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, odbył się panel dyskusyjny „*Czego oczekujemy od II Zjazdu Polonii*”. Była bardzo ożywiona dyskusja zakończona różnymi propozycjami, które nasi Gospodarze przedstawiają komisjom:

- Komisja ds. Polaków za Granicą
- Komisja Promowania Spraw Polskich w Świecie
- Komisja ds. Duszpasterstwa
- Komisja ds. Oświaty i Młodego Pokolenia
- Komisja ds. Pomocy Społecznej, Charytatywnej i Problemów Repatriacji.



Na tle ruin zamku w Olsztynie k/ Częstochowy

W trakcie dyskusji, a później luźnych rozmów, stało się oczywiste, że wszyscy mamy ten sam cel: zachować i przekazać dalszym pokoleniom naszą ojczystą mowę, polskość, przynależność narodową, nasze korzenie i tradycje, jednak pracujemy w skrajnie różnych warunkach. Warto się zastanowić, zwłaszcza naszym nowym, świeżym działaczom polonijnym, jakie mamy warunki i możliwości na Węgrzech, a w jakich pracują ci wspaniali ludzie, którzy dokonują naprawdę cudów. Opowiadali i pokazywali prospekty, które przedstawiają ich zespoły taneczne, teatralne i chóry. Ludzie ci podkreślają, że są w niezwykle ciężkiej sytuacji materialnej, ale, nie to jest ich największym problemem. Potrzebują naprawdę wykwalifikowanych pedagogów i to nie tylko polonistów, ale i nauczycieli innych przedmiotów, gdyż dzieci, które dzięki Wspólnocie Polskiej przyjeżdżają na studia do Polski, nie mogą sobie poradzić. Ich wiadomości, w stosunku do młodzieży uczącej się w Polsce, są dużo mniejsze, często nie do nadrobienia. Nauczyciele, którzy decydują się na wyjazd do tych krajów muszą być świadomi jakie warunki ich czekają, żeby po miesiącu nie „uciekali”. Są też wielkie problemy i utrudnienia ze strony

tamtejszych władz lokalnych, które np. nakazują nauczycielom raz na miesiąc meldować się na granicy (np. Krzemieniec). Jest jeszcze bardzo poważny problem, że młodzież po ukończeniu studiów w Polsce nie chce wracać, chce zostać w Polsce. Stowarzyszenie Wspólnota zastanawia się nad zorganizowaniem wyższych studiów na terenach wschodnich. Istnieje obawa, czy byliby chętni do studiowania na miejscu, gdyż wyjazd do Polski jest ogromną atrakcją. Wszyscy serdecznie zapraszają do siebie Polaków z innych krajów celem nawiązania ściślejszych kontaktów. Nie jest realnym organizowanie wymiany dzieci polskich ze Wschodu i Zachodu i umieszczanie ich u rodzin, dlatego poruszyliśmy sprawę, że warto organizować obozy i kolonie dla dzieci i młodzieży polskiej z różnych krajów, gdzie spotykałaby się młodzież polska ze Wschodu i Zachodu, ale dopłaty należałoby zrewidować, bo z obecnych ofert nie są w stanie skorzystać nawet dzieci z Zachodu (Niemcy).

Można by zorganizować wycieczkę np. do Krzemieńca, gdzie urodził się nasz wieszcz *Słowacki*, czy też innych miejscowości, do których nas serdecznie zapraszają. Wielu z nas pochodzi z Kresów, a tamtejsza Po-

lonia dosłownie łącznie wszelkich kontaktów z Polakami.

Przeżyłam olbrzymie wzruszenie spotykając się z rodakami ze Stryja, mego rodzinnego Miasta, którego absolutnie nie pamiętam, ponieważ rodzice uciekli ze mną, gdy byłam małym dzieckiem.

Dzielnie sobie radzą Polacy na Bukowinie w Siedmiogrodzie, gdzie żyje ich ok. 10 tys. Pani wiceprezes Związku Polaków w Rumunii, *Staniława Jakimowska* poszukuje polskich sponsorów, którzy dopomogli by w ich działalności. W przyszłym roku chcą tam zorganizować konferencję historyczną i może uda im się zaprosić z Budapesztu młodego historyka p. *Adama Szesztay*, którego matka jest Polką.

Pan *Władysław Kristen*, który przyjechał z Czeskiego Cieszyna przywiózł ze sobą pięknie przez niego prowadzoną księgę pamiątkową, w której uwiecznia wszystkie ważniejsze zdarzenia i imprezy organizowane przez tamtejszą Polonię. Mają olbrzymie problemy z odzyskaniem swoich obiektów.

Po obradach, w godzinach popołudniowych, część uczestników Spotkania udała się autobusem zorganizowanym przez naszych Gospodarzy na zakupy, a pozostali wraz z nami na Jasną Górę, gdzie już byliśmy zaraz po przyjeździe do Częstochowy.

Wieczorem mieliśmy powitalną kolację z udziałem przedstawicieli częstochowskiej *Wspólnoty Polskiej*. Po kolacji jeszcze długo rozmawialiśmy i śpiewaliśmy. Zadziwiające, że Polacy z Białorusi, Ukrainy tak pięknie śpiewają i słowa wszystkich polskich pieśni znają do końca.

Na drugi dzień Spotkania Gospodarze zorganizowali wycieczkę autoka-

rową po Jurze Częstochowskiej. Choć pogoda nie była zbyt łaskawa i tak byliśmy szczęśliwi, że mogliśmy zwiedzić tak piękne i zabytkowe miejsca jak Mstów z zabytkowym kościołem i zespołem klasztornym Kanoników Regularnych Laterańskich, które wcześniej miało nadane prawa miejskie niż Częstochowa, która z biegiem czasu znacznie przerosła Mstów, który obecnie jest ostatnią stacją dla pielgrzymów do Częstochowy.

Następnie oglądnęliśmy ruiny średniowiecznego zamku oraz fragmenty systemu fortyfikacji w

canych rzeczy, które zbierają dwaj bracia *Krzepińscy*. Wielką ciekawostką jest to, że tu nic nie było zakupione, a wszystko znalezione, uratowane przed całkowitym zniszczeniem, ewentualnie подарowane.

Po obiedzie oglądnęliśmy wspólnie film „*Kardynał Tysiąclecia*”. Długo pozostawaliśmy pod wrażeniem filmu i znów nawzajem opowiadaliśmy sobie różne przeżycia z tego przykrego okresu różnych represji.

Ostatni dzień spotkania rozpoczęliśmy zwiedzaniem Sanktuarium Jasnogórskiego. Większość z nas pozost

stała na mszy św. i uroczystym zasłonięciu Cudownego Obrazu Jasnogórskiego na przerwę południową. Wieczorem Metropolita Częstochowski Arcybiskup ks. *dr Stanisław Nowak* odprowadził dla nas mszę św. i wygłosił wzruszającą homilię, a w czasie mszy św. pięknie śpiewał młodzieżowy chór. W imieniu wszystkich Polonistów mnie przypadł zaszczyt powitania księdza arcybiskupa. Na mszę św. przyjechali goście z Warszawy: prof. *Stelmachowski* i dyr. *Chodkiewicz*. Po mszy św. wzięliśmy udział w uroczystej wieczerniej z udziałem parlamentarzystów, władz miejskich, przedstawicieli Kościoła i Zakonu OO. Paulinów, władz Stowarzyszenia *Wspólnota Polska* i wielu innych gości. Wszyscy tradycyjnie dzieliлись się



W Muzeum Rzeźb

Olśtynie k/ Częstochowy. Tam również zwiedziliśmy prywatne muzeum rzeźb z ruchomą szopką, którą wykonał artysta w zakupionej i wyremontowanej przez siebie starej chacie-skansenie bez jakichkolwiek dotacji. W Krzepicach zaś oglądnęliśmy niezwykle bogate zbiory staroci i różnych powyrzu-

ołatkiem, atmosfera była niezwykle serdeczna i wzruszająca. Udzieliliśmy wywiadów dla telewizji Polsat, Niepokalanów oraz lokalnej, jak również Gazety Wyborczej, Gazety Częstochowskiej i dla radia. Długo kołędowaliśmy przy pięknej choince.

Władysław Rege

Z ŻYCIA POLONII

W NASTROJU KOŁĘD

Stowarzyszenie Kulturalne Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Békéscsaba chociaż powstało tak niedawno, ma w swoim dorobku już kilka ciekawych imprez.

W dniu 15 grudnia w Muzeum *Mihály Munkácsy*ego w Békéscsaba zorganizowało wystawę pt.: „Millennium polsko-węgierskich stosunków historycznych”. Wystawę otworzyła pani Ambasadorowa, *Krystyna Łubczyk*, która powiedziała:

„Na historycznej, tysiącletniej mapie stosunków polsko-węgierskich zapaliło się nowe światelko - tu w Békéscsaba. Jest to światelko Stowarzyszenia. Życzę, aby z biegiem czasu świeciło ono coraz jaśniej... Cieszę się, że inicjatywa wyszła od Was z potrzeby serca, że chcecie coś dobrego zrobić ma rzecz obu krajów. To Wy jesteście ambasadorami polskości tutaj, w Békéscsaba i od tego jak pokażecie siebie, tak będą nas tutaj oceniać...”

Po ceremonii otwarcia wystawy członek stowarzyszenia, pan *Ferenc Kósa*, z zamiłowania zajmujący się historią polsko-węgierską, mówił o wzajemnym wspomaganiu się obu narodów na przestrzeni wieków.

Później, po symbolicznej lampce szampana zebrani goście przeszli do Domu Wspólnoty na spotkanie miłośników i wigilijne.

Najpierw wystąpiły dzieci z sobotniej szkoły j. polskiego. Program artystyczny składał się z wierszy, pastorałek i kołęd polskich. Po tym wy-

stępie zaśpiewała młodzież z chóru przy kościele katolickim w Békéscsaba.

I tak w ten uroczysty wieczór przeplatały się ze sobą kołеды polskie i węgierskie. Odwiedził nas też *Mikołaj*, który przyjechał prosto z Krakowa. Dzieci otrzymały paczki ze słodyczami a dorosłych częstował polskimi cukierkami.

Później łamaliśmy się opłatkiem, który przywiózł nam ksiądz *Stanisław Starostek* z Szigliget. Był to wzruszający moment, także dla węgierskich członków stowarzyszenia.

Po opłatku zasiedliśmy do stołów, na których był bigos, sałatka jarzynowa, śledź, owoce i różnorodne ciasta, które nasze panie starały się upiec jak najlepiej.

Po kolacji, przy choince, przy dźwiękach gitary śpiewaliśmy kołеды polskie i węgierskie.

Małgorzata Leskő



A kiállítás megnyitója

jék. Örülök, hogy a szívetekre hallgatva kezdtetek el működni, és ezzel jót cselekedtek mindkét országnak. Ti vagytok itt Békéscsabán a lengyelség nagykövetei, és attól függően miként fogtok mutatkozni, úgy fognak benneteket értékelni.”

A megnyitóünnepség után, az egyesület tagja, *Kósa Ferenc* úr, aki kedvtelésből foglalkozik a lengyel-magyar történelemmel, azt mondta, hogy a két nemzetnek támogatnia kell egymást az ezredfordulón.

Később, az egybegyűlt vendégek egy szimbolikus pohár pezsgő után, átmentek a Művelődési Házba (Dom Wspólnoty) a Mikulás és karácsonyi ünnepségre.

Először a szombati lengyel kiskola tanulói léptek fel. A műsort versek, karácsonyi jelenetek és karácsonyi dalok alkották. Ezután a fellépés után az énekar fiataljai daloltak a békéscsabai katolikus templomnál, és így ezen az ünnepélyes estén a magyar és lengyel karácsonyi dalok is találkoztak. A Mikulás is meglátogatott bennünket, aki egyenesen Krakkóból érkezett. A gyerekek édességgel teli csomagokat kaptak, a felnőttek pedig lengyel cukorkát.

Később ostyát törtünk egymással, amit *Stanisław Starostek* atya hozott Szigligetről. Ez nagyon megható pillanat volt az Egyesület magyar tagjai számára is.

Aztán asztalhoz ültünk, amin – lengyel hagyomány szerint – bigos, zöldségсалáta, hering, gyümölcs és mindenféle sütemény kínálta magát. A vacsora után a karácsonyfánál és gitárszó mellett lengyel és magyar karácsonyi dalokat énekeltünk.

J. P. fordítása

ÉNEKSZÓ MELLETT ÜNNEPELTÉK

Bár a Békéscsabai Lengyel-Magyar Baráti Kulturális Egyesület nemrég alakult, immár több érdekes rendezvényről számolhatunk be.

December 15-én a békéscsabai *Munkácsy Mihály* múzeumban „Lengyel-magyar történelmi viszonyok millenniuma” címmel rendeztek kiállítást, amelyet *Krystyna Łubczyk*, a

budapesti lengyel nagykövet felesége nyitott meg a következő szavakkal:

„A lengyel-magyar 1000 éves kapcsolatok térképén itt, Békéscsabán új pont gyuladt ki. Ez az egyesület világító pontja. Kívánom, hogy ez a kis fénypont az idő múlásával egyre inkább fényesed-



Mikołaj przybył aż z Krakowa

Z ŻYCIA POLONII

POWITANIE NOWEGO Roku w Domu Polskim

Ostatni w tym tysiącleciu Sylwester postanowiłam spędzić ze swoimi znajomymi na balu w Domu Polskim. Każdy przyniósł ze sobą coś smacznego i zabawa się rozpoczęła. Do północy były zabawy, konkursy i tańce. Po czym wszyscy udali się o 24.00 na mszę św., aby podziękować Bogu za przeżyty rok. Ksiądz Proboszcz zaprosił wszystkich przybyłych na tradycyjną lampkę szampana do Domu Polskiego.

Życzylismy sobie miłości, radości i ludzkiej życzliwości.

Szybko zorganizowały się dwa chóry, polski i węgierski, które na przemian śpiewały własne „szlagiery”. Był również koncert gitarowy księdza Leszka, który chyba lubi do nas przyjeżdżać, bo był już u nas kilka razy. Tańce trwały do białego rana. Nawet Oskar, (pies ks. Proboszcza) udekorowany serpentynami, miał ochotę na tańce, zaglądając często do sali balowej.

Do siego Roku!

Rodzi się Rok Nowy i rodzą się nadzieje, // Których żaden wichur niech Ci nie rozwieje. // Bez nadziei nasze życie



Tańce trwały do białego rana



Z uśmiechem wkraczamy w nowe tysiąclecie

*nie wiele jest warte,
// Więc z nadzieją
wchodź zawsze w to
życie uparte.*

J. V.

SZILVESZTER A LENGYEL HÁZBAN

Elhatároztam, hogy, az évezred utolsó Szilveszterét a Lengyel Házban rendezett bálban töltöm ismerőseimmel. Minden vendég hozott magával valami

finomat és a mulatság elkezdődött. Éjfélig volt tánc, szórakozás és vetélkedő, majd mindannyian átmentünk az éjfél misére, hogy megköszönjük Istennek a tavaly átélt esztendőt. A plébános úr minden jelenlévőt meghívott egy hagyományos pohár pezsgőre a Lengyel Házba. Örömet, szeretetet és megértést kívántunk egymásnak.

Gyorsan két kórus alakult, lengyel és magyar, amelyek felváltva énekelték saját slágereiket. Leszek atya még gitárkoncertet is tartott. Ő az, aki valószínűleg igen szeret hozzánk utazni, mert hisz teszi ezt már jó pár éve. A tánc pedig világos virradatig zajlott. Még a serpentinekkel kidekorált Oszkárnak, a plébános kutyájának is kedve kerekedett táncolni, amikor be-bekukkantott a bálterembe.

P. J. fordítása



Koncert gitarowy w środku nocy

SZOLIDARITÁS EMLÉKKIÁLLÍTÁS SZEGEDEN

A hely és a pillanat, – egy a Szolidaritás történetéről szóló kiállítás megnyitása – akár az elérzékenyülésre is alkalmat adhatna, de ígérem az érzelmek helyett, megpróbálok teret adni az emlékezetbe ágyazott múlt tényeinek.

Személyes élményekkel kell kezdem: 1980 forró nyarán még az előzmények ismeretében is valószínűtlenül hatott ránk a hír, leállt a gdanski hajógyár, majd őt követően a lengyel tengeremellék nagyüzemei sorra: Gdynia, Sopot, Szczecin, Elbląg... A szegedi egyetemi év megkezdésére az események és az azokat manipuláló magyar tömegtájékoztatási propaganda-gépezet ferdítései úgy összetorlódtak, hogy nem volt mit tenni, fel kellett kerekedni – és irány Lengyelország. Utazási lázunkat még inkább fokozta, hogy hírek érkeztek arról is, a dokk- és hajógyári munkások után társaink, a lengyel egyetemisták is okkupációk sztrájkokkal bénítják meg a lengyel felsőoktatási intézményeket. No, ez már közelebből is érdekelt és érintett bennünket, s úgy éreztük, nincs mire várni, ezt nekünk is látnunk kell. Kezdetben hátizsákosan, kissé tamaskodva indultunk útnak meg tapasztalni azt, ami a hírek alapján oly hihetetlennek, szinte mese-szerűnek tűnt számunkra. Azzal a szándékkal mentünk, hogy információéhes lelkünkkel, miként ama hitetlen Tamás az ujjával, mi is megérintessük Lengyelországot, a „*keresztre feszített Krisztus*” sebeit, melyek által a kelet-közép-európai szabadság készült épp akkor újra feltámadni.

Ismeretlen lengyel városok és pályaudvarok betonján toporogtunk, és az őszi hidegben fáva, zsebünk mélyéről előhalászott cetlire írt listákat betűzve kérészködtünk úti céljaink iránt: „*Prosze bardzo, kdzie jest Polytechnika, kde jest akademik, kde stocznia...*?” (Kérem, merre van az egyetem, a kollégium, a hajógyár?)

Kérdéseink akár egy lengyel nyelvkönyv első leckéjeként is értelmezhetők lettek volna, hiszen sokan közülünk ettől számítva kezdtük tanulni a lengyelt, nem utolsósorban azért, hogy értsük mi is az ami valójában ott történik? Bátortalan kérdéseinkre a hideg, szürke és lepusztult lengyel városok utcáin nagyon is barátságos útbaigazításokat kaptunk, főleg ha kiderült, hogy magyarok vagyunk, s mivel a magyar tanulékony fajta, legközelebb már ezzel kezdtük mondókánkat: „Mi Wengry, gye sztrajk? (Magyarok

vagyunk merre van a sztrájk?) Az a tény, hogy ilyen kérdéseket az utca emberének bátran fel lehetett tenni, jól mutatja, hogy a lengyel társadalom a sztrájkolók oldalán állt. Ez a sztrájk-barát magatartás azonban koránt sem jelentette azt, amit akkor itthon terjesztett a kádári propaganda, vagyis, hogy a lengyel azért sztrájkol, mert amúgy sem szeret dolgozni, nyilván ezért üresek az üzletei stb. „*Mi Wengry, mi z wami!*” (Mi magyarok veletek vagyunk!) Mondogattuk sűrűn, némiképp elkendőzve ezzel az itthoni valós helyzetet, vagyis azt az arcpirítóan szégyenletes tényt, hogy a lengyel-magyar barátság ezeréves szoros szálait sikerült hazug propaganda szólamokkal megbontani, s a magyar társadalom egy részét szembefordítani a lengyelekkel. A többség „*jó esetben*” is közömbösen szemlélte az ott történeteket. Ennek ellenére Lengyelországban akkor is, azóta is jó érzés magyarnak lenni, szívből ajánlom ezt a tapasztalatot mindenkinek. Aki még nem próbálta, tegye meg...

Már nem tudom ki volt közülünk az első, aki baj nélkül visszaérkezett, de élményeivel – amiket szinte ontott magából – alig tudtunk betelni. Az első nyomában valóságos zarándoklat indult Lengyelország felé. E zarándoklat állomásai között ott volt a varsói polytechnika, a lódzi műszaki egyetem, a gdanski hajógyári keresztsztrájk, a varsói Ursus traktorgyár, (melynek kéményre feszített hatalmas Szolidaritás transzparensét a vonatablakból már jóval Varsóba érkezésünk előtt látni és fényképezni lehetett), a mazowszei Szolidaritás iroda (amelynek környékén az illegalitás idején is összefutott az ember körözés alatt álló Szolidaritás vezetőkkel). Majd a hadiállapot idején magától érthetően a stációk közé sorolódott *Popieluszko* atya zolaborzi sírja, a katowicei Vujek-tárna bányász-áldozatainak keresztsztrájkja, a varsói Szent Anna templom mellett szinte permanensen tüntető és éhsztrájkoló csoportja, a czechowai gyalogzarándok utak, s el ne feledjem a magyar szlovák, illetve a csehszlovák-lengyel határ. Az előbbinél nem egy társunk kényszerült leszállítva a vonatról visszafordulni, az utóbbin pedig egy alkalommal bőrdöndnyi – a vonat különböző zugába rejtett – lengyel szamizdatot, szórólapot koboztak el tőlünk a vámosok. Nem maradt meg más, csak az, ami véletlenül a vászon szütyőmben maradt,

mert ezt a lázas sietségben elfeledtem elrejtteni...

Mindaz, amit ott és akkor átéltünk, megéltünk, kitörölhetetlenül része lett életünknek, s ezzel együtt nyilván a XX. század történelmének...

De vajon mi is volt egykoron ez a mozgalom, amely miatt útra keltünk, s amely térségünk ideologikus diktatúrára épülő társadalmi berendezkedését alapjaiban rázta meg?

A Szolidaritás mozgalom húsz évvel ezelőtt egyszerre jelentett e térségben etikai példát és cselekvési taktikát. Az előbbiben rejtett szinte kikezdehetetlen belső morális ereje, az utóbbival magyarázható példátlan vonzereje és rohamos elterjedése. Az emberek megérezték, hogy itt másról, többről van szó, mint arról, hogy a mozgalomhoz való csatlakozással egy bizonytalan végkimenetelű ügyben teszik kockára életüket. E kockázatvállalás ugyanis a térség közelmúltjában közismert velejárója volt az emberi döntésnek, döntéseinknek. A Szolidaritás húsz évvel ezelőtti mozgalmi egyrészt mélyen a lengyel történelemben gyökerező kezdeményezés volt, másrészt saját építőanyagaként a keresztény értékrendet revitalizálta, felmutatva annak társadalmi szervező és társadalom összefogó erejét. Maga a gondolat: „...*légy szolidáris embertársaddal!*” – nem más mint az „*Egymás terhére hordozzátok!*” – krisztusi szeretet-parancs újraértelmezése.

A Szolidaritás kezdeti hallatlan népszerűségét, sikere mellett részben annak is köszönhette, hogy a jövőt úgy látta, hogy ellenség helyett a barátot (az együttműködni kész egyéneket és csoportokat) kell keresnie. Mindez természetesen nem fedte el a mozgalom határozottan antikommunista jellegét. II. János Pál a hadiállapot ideje alatti lengyel zarándokútja során így fejezte ki a mozgalom alapvető értékét: „*A Szolidaritás azt jelenti, hogy az egyik ember együtt van a másik emberrel, nem pedig azt, hogy az egyik ember ellensége a másik embernek.*” Ez a keresztény alapértékekre épülő morális program egy szempillantás alatt lesöpörte a színről azt a lenini társadalomideológiát, amely a történelmet és vele az emberi fejlődést az osztályok egymás ellen folytatott szakadatlan harcában látta megvalósulni. A Szolidaritás a kommunista hatalommal szemben nem hirdetett semmiféle fizikai harcot – hacsak nem a *Szent Páltól* vett, *popieluszkói* jelmondat értelmében: „A

rosszat jóval győztek le!” – mi több a „szeretet civilizációjának” programját hangoztatva fejtette ki, hogy „nincs olyan harc, amely erősebb lehet a szolidaritásnál”, melynek megvalósítása közben „még egy ablaknak sem szabad betörnie”.

A Szolidaritás szakszervezet követelése – ama híres 21 pont, (melynek mintájára mi is megírtuk és a szegedi egyetem több karának hirdetőtáblájára kifüggesztettük követeléseinket) – lényegében nem tartalmaztak mást, mint (a szabad vallásgyakorlatra vonatkozó követelésen túl) azoknak az ígéreteknek a behajtását, amelyek eredetileg valahol ott szerepeltek a kommunisták programjában, de utólag mintha megfeledeztek volna róluk. Ezért is volt országos, sőt mondhatnánk kelet-európai méretű a tanácsstalanság a magát dolgozók hatalmának nevező pártkorifeusok köreiben a gdanski független és szabad munkás-szakszervezet által képviselt magatartás és követelésrendszerrel szemben. A Szolidaritás adta „sansz” lelki értelemben véve kiskaput nyitott azoknak is, akik eddig kommunista párttagok vagy rendszerhívók lévén, most észrevétlenül a hátsó ajtón ugyan, de megszégyenülés nélkül távozhattak a LEMP soraiból. Mint tudjuk ezeknek a száma szinte vetekedett a történekek ellenére is helyükön maradó ortodoxok számával.

A Szolidaritás közösségi ereje húsz évvel ezelőtt bebizonyította azt is, hogy értékből semmit sem tudtak elvonni hadiállapottal, internálással, bebörtönzéssel. Közösségi etikát képviselő példája, magatartása új lendületet jelentett Közép-Európa ötvenhatal, hatvannyolccal, hetvennel megfáradt szabadságmozgalmai, hite és embersége számára. Mi, egykori szegedi diákok, a korábban már említett követeléseink megfogalmazása mellett – némely tanárunk pártoló segítségével – lengyel mintára: lapot indítottunk, cenzúrázatlan írásaink számára felolvasó esteket, szabadegyetemi előadásokat, ellenzéki táborozásokat tartottunk, egyetemi reformprogramot szerkesztettünk. Az egyetemi KISZ vezetők nagy rémületére saját jelöltet indítottunk a KISZ titkári poszt elnyeréséért az egyetemi küldöttgyűlésen, országos kongresszuson. Mondanom sem kell ez utóbbi ügyekben igyekezetünket nem sok siker koronázta. Lakással rendelkező barátaink jóvoltából illegális szabadegyetemi sorozatot indítottunk, szamizdat-lapot jelentettünk meg. Lelke-

sedtünk és féltünk, hittünk, reménykedtünk, s nagyon szerettük az életet, amely szabadság nélkül szürke, kilátástalan és sivár volt, próbáltunk hát változtatni rajta, annyit amennyire akkori erőnkől tellett. Sok volt ez vagy kevés? Mai válaszuk e kérdésre alig lehet több egy lamentáló vállrándításnál. Akkor, ha valaki ilyet kérdezett volna tőlünk, aligha adtuk volna alább a világmegváltásnál... Példaképeink a lengyel szolidaritásvezetők voltak, *Wałęsa, Gwiazda, Bujak, Lis, Kuron, Michnik* meg a többiek. Óriási élményt jelentett a velük való alkalmiszzerű vagy épp precízen megtervezett személyes megismerkedés is. Ezek a

világban, de szó szerint tömegek adták vérüket a harcokban megsebesült magyaroknak. A lengyel társadalom szolidaritása erőt és kitartást adott a budapesti utcákon harcoló magyar felkelőknek. Nem közhely hát, ha azt mondjuk, hogy „Lengyel Június” nélkül nem lett volna „Magyar Október”, s a magyar forradalom tanulságai, tapasztalatai nélkül nem lett volna (vagy nem ilyen lett volna) a Szolidaritás nagyszerű és hatalmas mozgalma sem... A klasszikus európai erkölcsi értékekre épülő mozgalom hiányában pedig aligha alakul a történekek szerint – nem lehet eléggé hangsúlyozni: vételesen! – a lengyel és a magyar rendszer-változás forгатókönyve.

A „szeretet civilizációjának” egykori harcosai ma, húsz év eltelte után az épp aktuális barikádok különböző oldalain találhatók, ahol az egymás ellen vívott harcuk (s ez már a hazai pályára is érvényes megállapítás) nem egyszer az egykori, szomorú emlékeztető osztályharc élességével is vetekedhetne. De ez már egy másik történet, s tegyük hozzá, semmit sem von le azoknak a történekeknek az értékeiből, melyekre 20 évvel e-

zelőtt egy egész világ felfigyelt, s amelyek miatt oly sokan megtanultak reménykedni ismét. Hasznos dolog újra és újra felhívni a figyelmet arra, hogy ezek az értékek nem valamilyen speciálisan lengyel értékek, hanem mindannyiunk közös értékei. Megőrzésükért is egyformán vagyunk felelősek. E közös felelősségvállalás feladatára emlékeztessenek bennünket a *Kossuth*tal és *Teleki László*val is együttműködő lengyel hazafi, *Stanisław Worcell* gróf szavai, aki párizsi emigrációjába kényszerítve, a két nép közös sorsáról elmélkedve többek között ezt írta:

„Nem üres, sem véletlen rokonérzés, hanem nyolc évszázad történelme kapcsolja össze a magyarokat és lengyeleket: közös vereségeknek és közös győzelmeknek, a nagyságnak és a közös, bár nem egyidejű megaláztatásnak emléke, az európai küldetésnek hosszú közössége kapcsolja őket össze. Mind a két nemzetnek közös barátai és ellenségei lesznek, mert az mentalitásukból és földrajzi helyzetükből következik. Egyszerre emelkedtek, egyszerre virágoztak, egyszerre hanyatlottak, ezért ismét egyszerre fognak újjászületni és kizöldülni, dúsabban, mint egykoron.”
Úgy legyen!

Molnár Imre



Szolidaritás-vezetők később – félig már politikus személyiségként – a lengyel kerekasztal-tárgyalások vezetői, a békés rendszerváltás letéteményesei lettek.

A velük való találkozás során egyikük sem mulasztotta el felemlíteni az 1956-os magyar forradalom hatalmas példáját és tanulságát. Érdemes kitérni arra is, hogy akkoriban a lengyel szamizdat forgalomban több olyan kiadvánnyal is találkozhatott az ember, amely 1956-ról szólt, míg itthoni ellenzéki magánberkekben annak mérlegelése folyt, vajon nem lépjük-e át ötvenhat felemlítésével a hatalom tűrőképességét, s ha igen mi lesz annak a következménye? Nos e ponton nem haszontalan a lengyel magyar történelmi sorsközösséget és egymásrautaltságot is felidéznünk, mert 1956-ban a lengyel nép melletti szolidaritási tüntetéssel, a „lengyel példa” követésének jelszavaival, a legendás *Bem József* tábornok szobrától indult el a magyar forradalom, amely tovább lépett a pár hónappal korábban Poznanban ki-robbant júniusi felkelésnél. Sok magyar emlékeztetésében máig őt él annak tudata, hogy az 1956-os forradalomnak és áldozatainak lengyel barátaink nyújtották a leggyorsabb és leghathatósabb segítséget. Nemcsak, hogy ők írtak róla a legtisztességesebben az egész akkori keleti

HOROSKOP NA ROK 2001



BARAN 21 III - 20 IV

Przychylność okażą Wam teraz aż cztery ważne planety - oprócz Jowisza - Uran, Neptun i Pluton. Większość zamierzeń, tak w sprawach osobistych, jak i oficjalnych, będzie mieć szanse powodzenia. Wielu Baranów - i to nie tylko z młodszych roczników - odkryje w sobie nowe uzdolnienia i zaczną interesować się czymś, co dotąd było im obce. Dzięki temu Wasze życie stanie się ciekawsze, a nierzadko bogatsze materialnie.



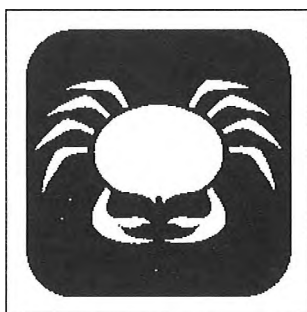
Byk 21 IV - 22 V

Pierwsza połowa roku pracowita, przy czym większość zajęć, jakie wypełnią wówczas Wasze dni, dotyczyć może spraw innych ludzi. Potrzeba będzie sporo cierpliwości i realizmu w ocenie sytuacji. Nie dajcie się nadmiernie wykorzystywać, lecz dzielcie swe obowiązki z innymi. Już późna wiosna przyniesie więcej swobody i poprawę. Jesień to czas powodzenia - i to we wszystkim. Nowe serdeczne związki tak emocjonalne, jak i przyjacielskie wniosą dużo dobrego.



Bliźnięta 23 V - 21 VI

Spieszcie się, aby wszystko, co dla was ważne bądź też wymagające zmian, zakończyć przed 13 lipca. Kto zajmuje się profesją twórczą lub artystyczną, osiągnie sukces. Bliźnięta zakochane czy dopiero szukające miłości wiosną utrwalać związki. Niektórzy zauważą zdecydowany zwrot na lepsze we wszystkich istotnych dla nich życiowych sprawach. Pamiętajcie, tak dobra passa, jaka towarzyszyć wam będzie do połowy lipca, zdarza się tylko raz na 12 lat!



Rak 22 IV - 22 VII

Koniec życiowych kryzysów, zastoju, pesymizmu. Będziecie zdrowsi, pełni radości życia, a także, co ważne, zyskacie na wizualnej i towarzyskiej atrakcyjności. Ten ostatni walor dotyczy nie tylko ludzi młodych... Poprawią się stosunki w domu i w pracy, ci którzy jeszcze się uczą, powinni osiągnąć lepsze wyniki. Dla wybranych - radość z powodu dzieci czy wnuków. Wreszcie, uzyskacie nowe możliwości zarabiania pieniędzy.



LEW 23 VII - 22 VIII

Dobre wpływy Plutona i Marsa przez cały ten rok uczynią Was innymi ludźmi: zdrowszymi, silniejszymi, bardziej energicznymi i pomysłowymi. Szansa powodzenia we wszelkich sprawach trudnych, wymagających zdeterminowania i odwagi. Bardzo dobry rok dla sportowców i osób wykonujących profesje niebezpieczne bądź związane z koniecznością podejmowania szybkich decyzji. Takie układy planetarne sprzyjają też seksualnej atrakcyjności przede wszystkim mężczyzn, ale także w pewnej mierze i kobiet. Wielu osiągnie teraz cele, o jakie walczyli nawet długie lata.

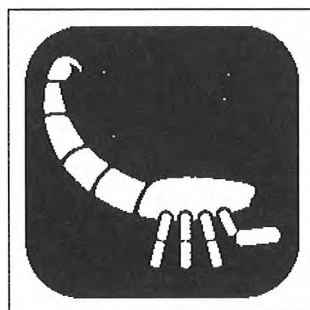


PANNA 23 VIII - 22 IX

Pierwsze półrocze niełatwe. Lepiej teraz planować przyszłe działania, niż rozpoczynać je. Podobnie zamiary zmiany pracy, profesji, kierunku studiów, a także stanu cywilnego lepiej odłożyć na czas po połowie lipca. Niekorzystne wpływy Saturna i Marsa mogą czynić Was słabszymi fizycznie i pesymistami. Trzeba dbać o siebie i wypoczywać. Lato przyniesie poprawę. Najpierw niewielką, później dotyczącą wszystkich dziedzin życia. Jesienią można skutecznie i w sposób satysfakcjonujący rozwijać swoją ekspansję.

**Waga 23 IX - 22 X**

Rok bardzo korzystny. Wpływ planetarny Urana i Neptuna wobec Słońca w Waszym znaku wiele zmienić może na lepsze w życiu - i to bez względu na wiek i sytuację. Spełni się wiele zarówno konkretnych planów, jak i spraw będących jeszcze dziś w sferze marzeń. Dużo radości i satysfakcji w dziedzinie osobistej. Jedni zakochają się szczęśliwie, inni zalegalizują wymarzone związki. Znajdziesz się w środowisku ludzi interesujących i skłaniających do działania. Pamiętajcie, że taki rok zdarza się raz na wiele lat - najwyżej dwukrotnie w życiu.

**Skorpion 23 X - 22 XI**

Do połowy lipca nie będzie łątwo. Dużo pracy - nie zawsze satysfakcjonującej czy właściwie ocenionej przez otoczenie i niestety wiele okazji do konfliktów tak zawodowych, jak i prywatnych. Bądźcie ostrożni zarówno w zawieraniu nowych znajomości, jak i w zachowaniach czy wypowiedziach wobec osób już wam znanych. Na szczęście połowa lipca przyniesie poprawę - najpierw tylko nastroju, ale to sprawi, że świat się wyda lepszy. Niektórzy jesienią zakończą trudną i długo ciągnącą się sprawę - z korzystnym skutkiem. Lepsze będą też stosunki w pracy i w domu.

**Strzelec 23 XI - 21 XII**

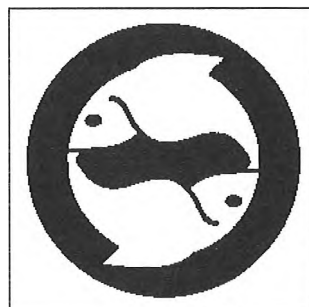
Rok wielu szans tak rozmaitych, że będziecie musieli dobrze się zastanowić, co wybrać. Dzięki wpływom Marsa i Plutona, jakie przez większość miesięcy w tym roku towarzyszą Słońcu w Waszym znaku, możecie mieć o wiele więcej energii i działać z niezwykłym rozpędem. Właściwie nie będzie dla Was spraw trudnych czy niemożliwych, chociaż niektóre mogą okazać się w przyszłości niepotrzebne. Takie układy planet skłaniają do szukania mocnych wrażeń, przeżywania wielkich namietności, życiowego hazardu. I tutaj lepiej trzymać na wodzy zarówno emocje, jak i skłonność do ryzyka.

**Koziorożec 22 XII - 20 I**

Rok raczej spokojny, dzięki czemu wiele zrobicie w dziedzinach wymagających koncentracji, cierpliwości i solidnej pracy. Niektórym radość sprawią dokonane moralne wybory, a także pomyślne zbiegi okoliczności związane przede wszystkim ze sprawami nauki i pracy. Warto teraz planować i rozpoczynać działania zakrojone na dłuższy okres. Czas serdecznych przyjaźni i satysfakcjonujących związków emocjonalnych. Te ostatnie dotyczą także ludzi dojrzałych.

**Wodnik 21 I - 19 II**

Wiele zmian, przy czym do połowy lipca to przede wszystkim zmiany na lepsze. Pojawiają się nowe szanse, niektóre za sprawą dobrych przypadków. Warto grać na giełdzie, w gry liczbowe, brać udział w konkursach. Wybranych czeka rok pełen flirtów i romansów, ale jednak lepiej ich nie eksponować - szczególnie jeśli jesteście w stałym związku. Czas podróży - niejeden dzień tego roku spędzicie poza domem. Nie obawiajcie się jednak wiru wydarzeń, w większości poczyną wiele szczęścia, przynajmniej do lipca.

**Ryby 20 II - 20 III**

Pierwsza połowa roku trudniejsza. Jakieś nie załatwione w minionych miesiącach sprawy, obietnice czy zobowiązania będą przyczyną irytacji i stresów. Niektórzy przeżyją chwilowy spadek witalności - wskazana jest większa troska o zdrowie. Od połowy lipca sytuacja zmieni się na lepsze. Koniec kłopotów - przede wszystkim długotrwałych. Możecie też uzyskać coś istotnego, czego nie udało się dostać wcześniej. Dobry czas, aby pomyśleć o poprawie warunków mieszkaniowych, od remontu poczynając, na budowie domu kończąc.

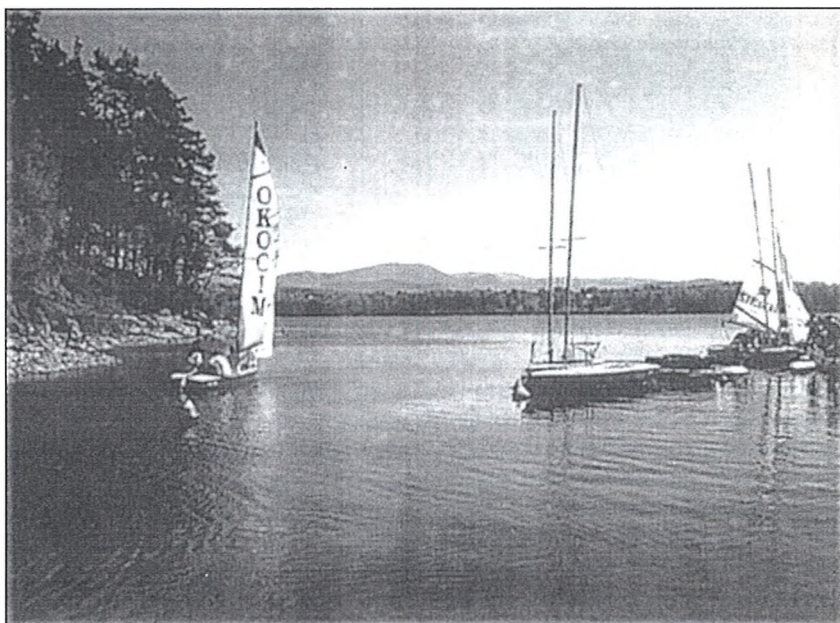
(Przekrój)

ŻYWIEC STOLICĄ BESKIDÓW

Nasze miasto, Gödöllő utrzymuje coraz bliższe kontakty z miastem Żywiec, znanym na Węgrzech przede wszystkim z piwa z „*parą tancerzy*” na etykiecie. W procesie „*zblźniaczenia*” miast podstawową rolę odgrywa SMP w Gödöllő. W ramach cyklu „*Poznaj swój kraj*” chcielibyśmy pochwalić się naszym przyszłym „*bratem*”.

Żywiec - stolica Beskidów - to miasto o ponad 700-letniej historii, jedno z najpiękniejszych i najczęściej odwiedzanych miast tego regionu.

Miasto Żywiec zostało założone około 1270-1280 roku. Jego nazwa pochodzi od słowa „*żywić*” ze względu na urodzajne gleby i obfite w zwierzęta okolice. W związku z licznymi powodziami w pierwszej połowie XV wieku przeniesiono miasto na nowe miejsce oraz wytyczono czworoboczny rynek. W przeszłości Żywiec był własnością wielu możnych rodów. W 1466 roku należał do *Kazimierza Jagiellończyka*, później do rodu *Komorowskich*. XVI wiek zapisał się jako okres rozbudowy miasta, a za sprawą licznych przywilejów następował szybki rozwój gospodarczy i społeczny. Kolejnymi właścicielami była królewska rodzina *Wazów* oraz *Wielopolskich*. Po pierwszym rozbiórze Polski miasto dostało się pod panowanie Austrii, a w 1838 roku Żywiecczyzna została włączona w dobra rodu *Habsburgów*. Jeszcze w okresie międzywojennym przedstawiciele potężnego rodu mieszkali w żywieckim pałacu. Z rodem Habsburgów nieprzerwanie wiąże się także



Przystań w Oczkowie

powstanie słynnego żywieckiego browaru, założonego przez arcyksięcia *Albrechta Fryderyka* w 1856 roku.

Najcenniejszym zabytkiem żywieckiego grodu jest z pewnością Stary Zamek, którego budowę rozpoczęto w XV stuleciu. W zachowanych do dziś wnętrzach można podziwiać polichromię z początku XVIII w. oraz ślady renesansowych malowideł. W niezmienniej prawie formie zachował się dziedziniec zamku, otoczony z czterech stron trzypiętrowymi galeriami arkadowymi. Zwiedzając budowlę, warto zwrócić uwagę na piękne portale, od gotyckich po barokowe, z których jeden nosi datę 1571.

Tuż obok Starego Zamku, w połowie XIX w. wzniesiono tzw. Nowy Zamek. Utrzymany w stylu klasycystycznym pałac, siedziba Habsburgów, zaprojektowana została przez najwybitniejszych architektów epoki, takich jak *Mączyński* i *Stryjeński*. Na południe od zamku i pałacu rozciąga się rozległy park, gdzie znajduje się altana w formie domku chińskiego z drugiej połowy XVIII wieku. Obecny układ kompozycyjny parku zaprojektowany został na zlecenie Habsburgów.

W mieście znajdują się aż dwa gotyckie kościoły. Kościół Katedralny został wzniesiony w pierwszej połowie XV w. Z wystroju świątyni na szczególną uwagę zasługuje drewniana późnogotycka płaskorzeźba – Zaśnięcie Matki Boskiej – datowana na 1500 r., gotyckie rzeźby Chrystusa Ukrzyżowanego oraz niezwykle cenny, drewniany ołtarz główny. Jeszcze starsza, bo z XIV w., jest druga z gotyckich świątyń Żywca pw. Świętego Krzyża. Zachowało się tu wiele cennych przykładów sztuki gotyckiej, jak choćby odkryte niedawno gotyckie malowidło Madonny z poziomkami.

Miasto Żywiec leży w centrum największej z kotlin beskidzkich, u spływu Soły i Koszarawy, nad malowniczym Jeziorem Żywieckim. Kotlinę Żywiecką ze wszystkich stron otaczają góry. Od zachodu rozciąga się pasmo Beskidu Śląskiego, od północy Beskidu Małego, którego osobliwością jest malowniczy przełom Soły ze sztucznym zbiornikiem



wodnym – Jeziorom Międzybrodzkim, zamknęty zaporą w Porąbce. Na wschodzie majaczy w oddali pasmo Jałowieckie, południe zaś to Beskid Żywiecki, którego najwyższy szczyt, Babia Góra, wznosi się na wysokość 1725 m n.p.m. Bardzo duży obszar powiatu pokrywają lasy, stanowiące charakterystyczny akcent krajobrazowy. Zachowały się tutaj resztki Puszczy Karpackiej w postaci pierwotnych zespołów lasu świerkowo-bukowo-jodłowego. Uroda Beskidów od dawna ściąga w te strony turystów i wczasowiczów.

Wpływa na to imponujące piękno krajobrazów: grzbietów i szczytów górskich, dolin z czystymi wodami potoków, słonecznych hal i polan rozciągających się pośród lasów, jezior wciśniętych w doliny. Region słynie również z kulturywowania różnorodnych form tradycji kultury ludowej pretendując, nie bez powodu, do rangi jednego z centrów polskiego folkloru.

Żywiecczyzna urzeka wspaniałą przyrodą, ciekawymi zabytkami i gościnnością. To region postrzegany jako bardzo atrakcyjne miejsce turystyczne.

Elżbieta Jezierska-Szabó

Żywiec, A Beszkidek fővárosa

Városunk, Gödöllő egyre szorosabb kapcsolatokat ápol a Magyarországon elsősorban a címkeje után „kétúncos”-nak nevezett söréről híres Żywiec városával. A testvérvárosi kapcsolatok kialakulásában alapvető szerepet tölt be a Gödöllői LKÖ. Az „*Ismerd meg hazádat*” sorozat keretében ezúton szeretnénk eldicsekedni jövőendő „testvérünkkel”.

Żywiecnek, a Beszkidek fővárosának – a Kárpátok-régió egyik legszebb és leglátogatottabb városának – a történelme több mint 700 évre nyúlik vissza.

A város alapítását az 1270-1280-as évekre teszik. Neve arra utal, hogy ez a környék vadban nagyon gazdag lehetett. A XIV. század első felében a gyakori árvizek miatt új helyre telepítették át a várost, ekkor tűzték ki a négyszögletű főteret is. A város a múltban több gazdag főúri család tulajdona volt. 1466-ban

Kazimierz Jagiellończyk, majd később a Komorowski család birtoka lett. A XVI. század virágzó fejlődést hozott a város életében, számos privilégiumának köszönhetően gyors gazdasági és társadalmi fejlődésnek indult. A következő birtokosok a Waza és a Wielopolski családok voltak, majd Lengyelország első

A városban gótikus templomból kettő is található. A katedrális a XV. század első feléből származik. Belső díszítései közül külön figyelmet érdemel egy 1500-ra datált, a Szűzanyát ábrázoló késő gótikus dombormű, a keresztre feszített Jézust mintázó gótikus szobrok és a különösen értékes, fából készült főoltár.

Még régebben, a XIV. században épült a másik żywieci gótikus szentély, a Szentkereszt templom. Falai között sok értékes gótikus műalkotás maradt fenn, mint például egy nemrég feltárt gótikus freskó, mely a Madonnát ábrázolja szamárcával a kezében.

Żywiec városa a Beszkidek legnagyobb medencéjében, a Soła és Koszarawa folyók összefolyásánál, a festői Żywieci-tó partján fekszik. A Żywieci-medencét minden oldalról hegyek veszik körül.

Nyugatról a Sziléziai-Beszkidek, északról pedig a Kis-Beszkidek hegyláncai zárják le. Az utóbbi hegység látványossága a Soła folyó áttörése: itt a folyón gátat emeltek, így alakult ki a Międzybrodzie-i víztároló. Keleten a távolban feltűnik a Jałowiec hegylánca, délen pedig a Żywieci-Beszkidek, melyek legmagasabb csúcsa, a Babia Góra 1725 m tengerszint feletti magasságot ér el. A járás területének jelentős részét erdők borítják, ezek alakítják ki a vidék jellegzetes arculatát. A mai napig fennmaradtak az ősi kárpáti erdőségek részletei, a bükkös – lucfenyős – jegenyefenyős kevert erdők. A Beszkidek szépsége – a fenséges hegygerincek és hegycsúcsok, a tisztavízü patakokat, tavakat rejtő völgyek, az erdők között feltűnő napos tisztások és hegyi legelők látványa – már régóta vonzza ide a turistákat és nyaralókat. A vidék arról is híres, hogy mind a mai napig fennmaradtak és élnek a népi kultúra változatos formái, így nem ok nélkül pályázhat a lengyel folklór egyik legfontosabb központjának a rangjára.

Żywiec és környéke természeti kincsein és érdekes műemlékein kívül vendégszeretettel is vonzza a látogatókat. Nem véletlen, hogy turisztikai szempontból nagyon magasan „jegyzik” ezt a vidéket.

Sz. L. fordította



Żywiec gyönyörű vidéke

felosztása után Ausztria uralkodása alá került, 1838-ban pedig Żywiecet és környékét a Habsburg-család birtokaihoz csatolták. A Habsburgok még a két háború közötti időszakban is żywieci palotájukban laktak. A híres żywieci sörgyár keletkezése is ehhez a családhoz kapcsolódik, a gyárat ugyanis *Albrecht Friedrich* főherceg alapította 1856-ban.

A város legértékesebb műemléke az Óvár, amelynek építése a XV. században kezdődött. A mai napig fennmaradt belső terekben megcsodálhatjuk az eredeti, XVIII. század elejéről származó falfestést és a reneszánsz freskók maradványait. Szinte változatlan formában maradt fenn a várudvar, amelyet mind a négy oldalról háromemeletes, árkádos galéria övez. Az épület megtekintése során érdemes figyelmet szentelni a mívés portálakra, melyek a gótikustól kezdve a barokkig felölelik a stílusirányzatokat, s egyikükön az 1571-es évszám olvasható.

Az Óvár szomszédságában épült fel a XIX. század közepén az ún. Újvár. Ezt a klasszikus stílusú palotát, a Habsburg-család székhelyét a kor legrangosabb építészei, *Mączyński* és *Stryjeński* építették. A vártól és a palotától délre húzódó kiterjedt parkban egy kínai házát utánzó kerti lak található a XVIII. század közepéről. A park jelenlegi kialakítása a Habsburgok megrendelésére készült elrendezést tükrözi.

PIERWSZY ROCZEK

W galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie, 10 listopada obchodził pierwsze urodziny Klub Węgierski. Zaproszonych gości witała muzyka węgierska. Zaraz przy wejściu można było obejrzeć kronikę. Pani Prezes *Julianna Graczyk* wraz z członkami Klubu przygotowała na tę okazję prawdziwy gulasz węgierski (pörkölt) oraz specjalne kluski (nokedli). Był również szampan, kawa, ciastka. Zanim Pani Prezes zaprosiła wszystkich do degustacji węgierskiego gulaszu, w swoim wystąpieniu podkreśliła znaczącą rolę powstania Klubu.

Powstał on dla osób zainteresowanych językiem naszych bratanków, ich kulturą i historią, ale przede wszystkim dla kontynuowania porozumienia partnerskiego, które zostało podpisane przez władze miasta w 1994 r. między węgierskim miastem Esztergom oraz Gniezmem. Nadzrędnym celem Klubu będzie pomoc przy nawiązywaniu kontaktów między różnymi instytucjami: szkołami, klubami, stowarzyszeniami, mediami oraz osobami prywatnymi.

Pierwszym naszym krokiem było nawiązanie kontaktów z redakcją *Polonii Węgierskiej* w Budapeszcie. Dzięki temu co miesiąc otrzymujemy gazetę polonijną.

Drugim ważnym wydarzeniem był wyjazd pięciu członków Klubu do Esztergomu na zaproszenie tamtejszego



Węgierski gulasz smakował „ostro”

szczego Towarzystwa Polsko - Węgierskiego, w dniach od 28 czerwca do 4 lipca. Wyjazd był bardzo udany. Były to chwile niezapomnianych wzruszeń oraz przeżyć.

Trzecim i najważniejszym wydarzeniem dla naszego Klubu w tym roku była pomoc przy nawiązaniu kontaktu przez Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalne „Promyk” w Gnieźnie z Regionalnym Stowarzyszeniem Niepełnosprawnych w miasteczku Dorog na Węgrzech. Porozumienie w języku

węgierskim zostało podpisane 2 września 2000 na Węgrzech. W języku polskim będzie podpisane w przyszłym roku w Gnieźnie.

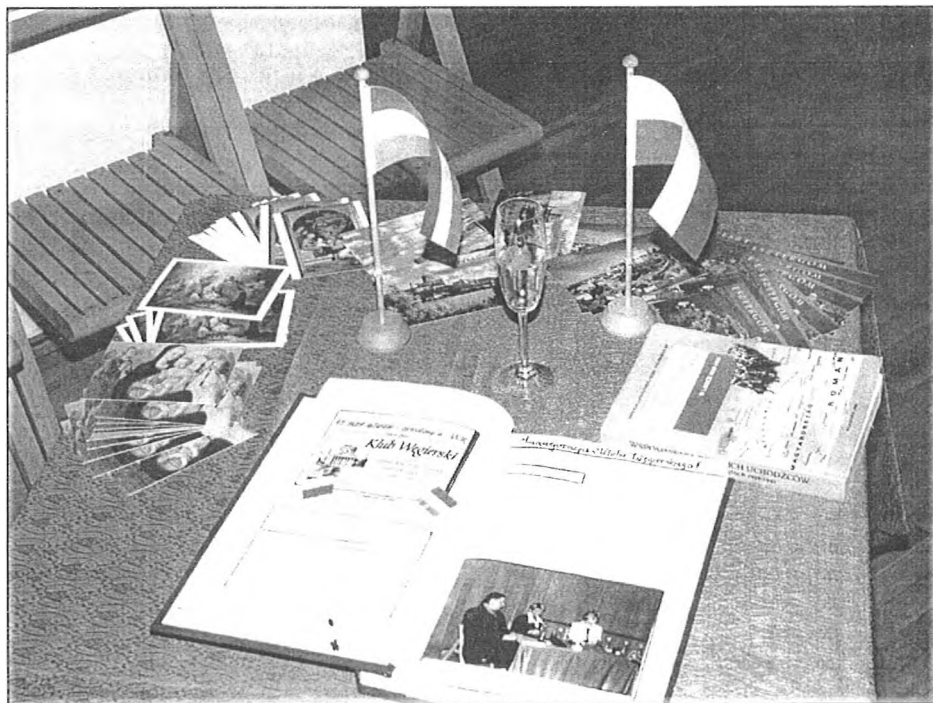
Czy to był udany rok dla nas? Raczej tak. Zrobiliśmy pierwszy krok dla zrealizowania naszych celów. I tak jak w piosence „*najtrudniejszy pierwszy krok...*” mamy już za sobą. Takie uroczystości jak dzisiaj często skłaniają do myślenia nad wartościami ludzkimi, które warto pielęgnować i rozwijać. Szkoda, że zaczynają one zanikać

w naszych trudnych czasach. Do takich wartości zaliczamy przyjaźń, wzajemną pomoc, porozumienie, poszanowanie drugiego człowieka.

Na takich to stałych fundamentach zrodziła się przyjaźń między narodem polskim i węgierskim. Przyjaźń, która promieniuje z głębi serca. Istotnie, mało jest podobnych przykładów w historii świata, aby dwa narody tyle miały ze sobą wspólnego, mimo całkowitej odmienności językowej.

Pani prezes swoje wystąpienie zakończyła węgiersko-polskim powiedzeniem: „*Polak, Węgier dwa bratanki i do szabli, i do szklanki, oba zuchy, oba zwawi niech ich Pan Bóg błogosławi.*”

Klub Węgierski,
Gniezno



AZ ELSŐ ÉVFORDULÓ



Egy pohár pezsgő az évfordulóra

A Magyar Klub megalapításának novemberben ünnepelték egyéves évfordulóját Gnieznóban, a városi művelődési ház galériájában. A meghívott vendégeket magyar muzsika fogadta. A bejárat közvetlen közelében fényképeken meg lehetett tekinteni a klub egyéves krónikáját, az elnök-asszony, *Julianna Graczyk* a tagokkal közösen pedig valódi magyar pörköltet készített galuskával erre az alkalomra. De akadt még pezsgő, kávé és sütemény is. Mielőtt az elnök-asszony az asztalhoz invitálta volna a megjelenteket a magyar pörkölt kóstolására, megnyitó beszédében aláhúzta a klub létrejöttének jelentős szerepét, amely a magyar barátaink nyelve, kultúrája és történelme iránt érdeklődők számára alakult, de mindenekelőtt az Esztergom és Gniezno városok vezetői között 1994-ben aláírt testvérvárosi együttműködés folytatása érdekében. A klub meghatározó célja a különféle intézmények közötti kapcsolatok kiépítése: iskolákkal, klubokkal, egyesületekkel, sajtóorgánumokkal valamint magánszemélyekkel.

Első lépésünk volt, hogy kapcsolatba léptünk Budapesten a *Polonia Węgierska* szerkesztőségével. Ennek köszönhetően havi rendszerességgel kapjuk a folyóirat példányait.

Második fontos esemény volt öt klubtagunknak az esztergomi len-

gyel-magyar baráti társaság meghívására tett látogatása a magyar városban tavaly június 28 és július 4 között. Az utazás igen jól sikerült. Felejthetetlen élmények és megható pillanatok voltak ezek.

Klubunk harmadik, és egyben legfontosabb eseményének számított ezalatt az egy év alatt, hogy segédkezhettünk a magyarországi Dorog városában működő Fogytékosok Regionális Egyesülete és a gnieznói „Promyk” Rehabilitációs- és Kulturális Központ közötti kapcsolat létrejöttében. Az együttműködés magyar nyelvű

dokumentumát 2000. szeptember 2-án írták alá, míg a lengyel nyelvűt ebben az évben szignálják Gnieznóban.

Vajon sikeresnek mondható ez az elmúlt esztendő számunkra? Jobbára igen. Megtettük első lépéseinket céljaink elérése érdekében. És úgy, ahogy a dalban áll, „legnehezebb az első lépés”, ez már mögöttünk van. A maihoz hasonló ünnepek gyakran arra ösztökélnek bennünket, hogy elgondolkozzunk az emberi értékek felett, amelyeket érdemes gondozni, és tovább fejleszteni. Kár, hogy ezek az értékek tűnedezőben vannak mai, bonyolult időnkben. Az olyan értékek, mint barátság, kölcsönös segítség, egyetértés, a másik ember tisztelete.

Ilyen alapokon született a lengyel és a magyar nemzet közötti barátság. Olyan barátság, amely szívből jövő. Bizonyosan alig akad a világ történelmében hasonló példa, hogy az alapvető nyelvi különbségek ellenére két népben ennyi közös lenne.

Az elnök-asszony beszédét az ismert lengyel-magyar mondással zárta: „Lengyel-magyar két jó barát, együtt harcolt isssa borát...”

Magyar Klub
Gniezno, Lengyelország

J.P. fordítása



Megható pillanatok voltak

JASEŁKA



Dzisiaj w Betlejem,
dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,
Ze Panna czysta,
Ze Panna czysta porodziła syna,

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
Pasterze śpiewają, bydłota kłękają,
cuda, cuda ogłaszają.

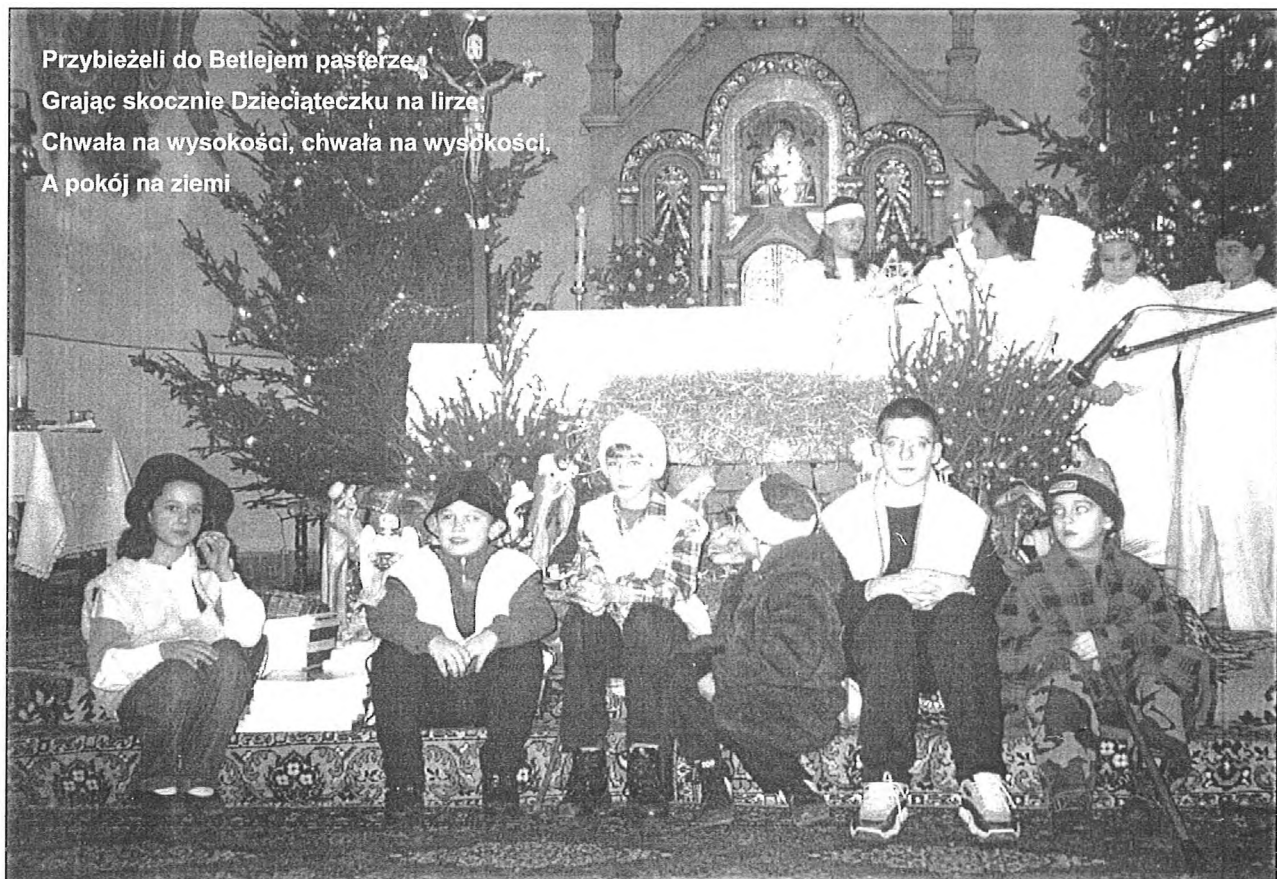


Mędrcy świata, królowie,
Gdzie śpieszycie się złożyć
Pojazdźcież nam, trzej królowie,
Chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie nie ma tronu
I berła nie dzierży,
A proroctwa Jego zgonu
Już się w świecie szerzy.

W POLSKIM KOŚCIELE

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze,
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi



Nowy Rok bieży,
w jasełkach leży:
A kto, kto?
Dzieciatko małe,
dajcie Mu chwałę
Na ziemi



ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

Jest to wielkie święto kościelne Objawienia Boga, po grecku zwane Epifanią, prawdopodobnie obchodzone już w III w. Na Wschodzie pierwsi chrześcijanie obchodzili Boże Narodzenie właśnie 6 stycznia, bo wedle tradycji Bóg wówczas ukazał się światu.

Dopiero pod koniec IV w. do liturgii Kościoła rzymskiego wprowadzono odrębną uroczystość Objawienia - Trzech Króli, na pamiątkę hołdu jaki mędrcy ze Wschodu: *Kacper*, *Melchior* i *Baltazar* złożyli małemu *Jezusowi*.

W Polsce ze świętem tym wiązały się w przeszłości różne zwyczaje domowe. Dzień ten „święty” i „szczodry” zamykał cykl dwunastu dni szczodrych, był więc dniem poczęstunków, odwiedzin, wręczania sobie drobnych darów.

W tym świątecznym dniu przychodzili do domów różni kołędnicy, a wśród nich przebrani Trzej Królowie w złotych, tekturowych koronach i niekiedy w szatach liturgicznych - starych podnieszczonych kapach i ornatach wypożyczonych z zakrystii kościelnej, podobnie do innych kołędników, składali gospodarzom życzenia i przyjmowali się o datki.

Na pamiątkę cennych darów: mirry, kadzidła i złota, które Trzej Królowie przed wiekami ofiarowali *Dzieciątku Jezus*, w dniu ich święta królowie polscy obdarzali swych dworzan. Za dobre sprawowanie otrzymywała prezenty czeladź dworska.

Upominki wymieniali pomiędzy sobą krewni z zamożnych rodzin. We wszystkich zaś domach, i na wsi i w mieście, rozdawano dzieciom czerwone jabłka oraz orzechy, które

miały im zapewnić rumieńce zdrowia i mocne zęby.

Nikomu nie skąpiono w tym dniu jedzenia i jałmużny. Wszystkich przybyszów suto ugaszczano i rozdawano im szczodrakowe bułki.

Na Kurpiach i Mazurach, podobnie jak w wigilię Nowego Roku pieczono zwierzątka z ciasta i nowe latka.

W miastach natomiast i na szlacheckich dworach w wieczór Trzech Króli bawiono się w wybory króla migdałowego. Zabawa ta popularna w Europie zachodniej, m.in. we Francji i Anglii, z czasem przyjęła się także i w Polsce.

W wyborze króla migdałowego pomocne były specjalne ciasta: pierniki i słodkie rożki. W jednym z nich ukrywano migdał, a osoba która go znalazła obwoływana była królem migdałowym. W ten sam sposób odbywała się elekcja królowej migdałowej.

Para królewska zajmowała honorowe miejsce przy stole. Prócz tego

zaszczytu miała jednak i obowiązki towarzyskie - musiała zabawiać gości i zorganizować im zabawę. Zabawa w króla migdałowego czasami jeszcze odbywa się w domach, w których są dzieci emocjonujące się poszukiwaniem migdałów w ciastkach i pozyskaniem tytułu króla.

Obecnie święto Trzech Króli to przede wszystkim uroczystość kościelna, podczas której święci się kawałki kredy i mirrę - czyli zmieszane z żywicą zioła. Do niedawna na południu Polski, zwłaszcza na wsi, święciło się w tym dniu przyniesioną z domu chociażby najskromniejszą biżuterię, aby przynosiła swym właścicielom szczęście i bogactwo.

Do czasów współczesnych w całej Polsce przynosi się do domów poświęconą kredę. Pobożne osoby piszą nią na drzwiach wejściowych datę bieżącego roku i poprzedzielane krzyżykami litery K + M + B, skróty imion Trzech Króli.

(Kalendarz Polski)



Spis ludności ! Spis ludności ! Przyznajmy się do polskości !

Wkrótce do drzwi każdej węgierskiej rodziny zapukają osoby zbierające dane do ankiet spisu powszechnego. W związku ze spisem, który będzie przeprowadzony na Węgrzech w miesiącu lutym, informujemy naszych czytelników, że przy opracowywaniu ustawy dotyczącej spisu szczególną uwagę zwrócono na ochronę danych osobistych. Warto przypomnieć, że zgodnie z ustawą, obecnie mamy obowiązek odpowiedzieć na pytania zawarte w ankiecie. Wyjątek stanowią pytania dotyczące przynależności etnicznej, wyznaniowej i językowej.

Na te ostatnie (czyli: 23.1 - **Do której narodowości czują państwo przynależność?**, 23.2 - **Z tradycją i kulturowymi wartościami której narodowości czują się państwo związani?**, 23.3 - **Język ojczysty?**, 23.4 - **W rodzinie, kręgu przyjaciół, którego języka przeważnie państwo używają?**, 24 - **Religia, wyznanie?**) odpowiedź nie jest obowiązkowa, lecz nie wstydzmy się polskości, naszej wiary i języka. Odważnie przyznajmy się do naszego pochodzenia, udowodnijmy naszą obecność w bratnim społeczeństwie węgierskim, bo dzięki temu samorządy mniejszościowe i organizacje polonijne otrzymają dotacje niezbędne do prowadzenia efektywnej działalności.

Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej

Népszámlálás! Népszámlálás! Vállaljuk lengyeliségünket!

Hamarosan minden magyar családba bekopognak a számlálóbiztosok. A február hónap folyamán, Magyarországon megtartandó népszámlálás kapcsán tájékoztatjuk olvasóinkat, hogy a népszámlálásról szóló törvény szövegének összeállításakor kiemelt figyelmet fordítottak a személyes adatok védelmére. Mindamellett ne feledkezzünk meg arról, hogy a mostani népszámlálás kérdőívének kérdéseire kötelező válaszolni, ezt törvény írja elő. Kivételt képeznek ez alól az etnikai, vallási/felekezeti hovatartozásra, az anyanyelvre és a foglalkozásra vonatkozó adatok.

Ez utóbbiakra, (vagyis a 23.1-es: **Mely nemzetiséghez tartozónak érzi magát?** – 23.2-es: **Mely nemzetiség kulturális értékeihez, hagyományaihoz kötődik?** – 23.3-as: **Melyik nyelv az anyanyelve?** – 23.4-es **Családi, baráti közösségben milyen nyelvet használ általában?** – 24.-es **Vallása, felekezete?**) önkéntes a válaszadás, de ne szégyelljük lengyeliségünket, hitünket, nyelvünket.

Bátran vállaljuk származásunkat. Annál is inkább, mert kisebbségi önkormányzataink a jövőben akkor működhetnek igazán sikeresen, akkor kaphatunk különféle támogatásokat, ha létezésünkkel bizonyítjuk jelenlétünket a testvéri, befogadó magyar társadalomban.

Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat

LEMONDOTT AZ ELNÖK TÁJÉKOZTATÓ AZ OLKÖ 2001. JANUÁR 20.-i TESTÜLETI ÜLÉSÉRŐL

Az OLKÖ Elnökségének január 20-i testületi ülésén, amelyre meghívást kapott az összes lengyel kisebbségi önkormányzat elnöke, *Bubenkó Csaba* elnök úr, hivatkozva a testületen belüli személyi ellentétekre, amelyek lehetetlenné tették számára a munkát, azonnali hatállyal lemondott elnöki posztjáról.

A testület úgy határozott, hogy január 28-ára összehívja az elnökválasztó zárt testületi ülést, és mostani ülésén csak rendkívüli, sürgős kérdésekben döntött. Elfogadta az ÁSz vizsgálati jelentést, és az evvel kapcsolatos intézkedési tervet. Elhatározta, hogy a munkatervet február 11-ig elkészítik a lengyel helyi önkormányzatok és a civil szervezetek javaslatainak figyelembevételével. Meghatalmazta *dr. Csúcs Lászlónét*, hogy a 2000. október 1. – január 28. közötti időszakra vonatkozó „*vasárnapi iskola*” oktatás területén fennálló kötelezettségeknek a meglévő szerződések alapján tegyen eleget.

Meghallgatták *dr. Karol Biernacki* alelnök úr tájékoztatását a Lengyeliség Múzeumának ez évi tervezett programjáról, valamint *dr. Csúcs Lászlónét* tájékoztatását a lapkiadással kapcsolatban.

A testület annak reményében fejezte be munkáját, hogy a következő ülésén az elnökválasztás sikeres lesz, és ebben az évben eredményesebben fognak dolgozni, mint az elmúlt években.

Budapest, 2001. január 20.

Podlussány Erzsébet

Drodzy przyjaciele !

Stowarzyszenie Polskie pw. św. Wojciecha
pragnie serdecznie podziękować
za ofiarowanie 1% z podatku.

Dzięki temu w 2000 roku na nasze konto
wpłynęło 883.369 forintów.

W roku bieżącym również liczymy
na ofiarną pomoc,
za którą z góry dziękujemy.

Przypominamy nasz numer podatkowy:

18043341-142

* * *

Kedves BARÁTAINK!

Köszönjük, a Magyarországi Lengyelek
Szent Adalbert Egyesületének
támogatására felajánlott 1%-os adórészt.

Ennek köszönhetően bankszámlánkra
2000 évben 883.369 Ft-nyi összeg folyt be.

Egyesületünk, ezévi tevékenységének
anyagi fedezéséhez, az idei adóbevallás alkalmából
ismételten számít eddigi s újabb támogatónk
nagyilekű segítségére,
melyet előre is köszönünk.

Adószámunk:

18043341-142

KUCHNIA POLSKA - LENGYEL KONYHA

Bigos z grzybami

1. 5 kg kapusty kiszonej,
1 mała golonka wędzona,
1 kg żeberek,
10 dkg suszonych grzybów,
20 dkg boczku wędzonego,
cebula,
20 dkg kielbasy,
pieprz, sól, kminek, majeranek do smaku.

Kapustę wypłukać, wy-
cisnąć i pokroić drobno
na desce. Golonkę lub
baleron ugotować,
grzyby namoczyć w
cieplej wodzie, wypłu-
kać i ugotować, żeberka
obsmażyć na tłuszczu,
podlać wodą i dusić aż
będą miękkie. Golonkę
wyjąć z wody i do tej
samej wody wrzucić
kapustę. Żeberka obrać
od kości, pokroić w
kostkę i dodać do kapu-
sty cebulę, golonkę z
kielbasą też pokroić w
kostkę, też dodać do
kapusty. Grzyby ugotowane pokroić w paski i
razem z wodą, w której
się gotowały wlać do
kapusty i gotować
wszystko na małym
ogniu około godziny.
Przyprawić solą, pie-
przem, mieloną papry-
ką, kminkiem, majeran-
kiem. Pod koniec goto-
wania usmażyć boczki, skwarki dodać do kapusty. Na
tłuszczu zrobić zasmażkę, dodać do kapusty, wymieszać i
zagotować. Trochę czerwonego wina bardzo podnosi
smak bigosu.



Karkówka do pieczenia na rożnie

5-6 plastrów karkówki,
2 łyżki oleju,
2 łyżki ketchupu,
1 łyżkę miodu,
przyprawy do grilla, sól do smaku

Mięso natrzeć przyprawami i posolić, skropić olejem, wło-
żyć do miski, przykryć i wstawić do lodówki na 2-3 go-
dziny, po czym obsmażyć z obu stron przez ok. 10 minut.
Mięso posmarować ketchupem, wymieszanym z miodem i
jeszcze piec dalsze 3-4 minuty. Podawać z chlebem i sałat-
kami.

Gombás bigosz

1, 5 kg savanyú káposzta
1 kisebb füstölt csülök, vagy tarja
1 kg oldalas
10 dkg szárított gomba,
20 dkg füstölt szalonna,
vöröshagyma,
20 dkg kolbász,
só, bors kömény, majoránna ízlés szerint

A káposztát meg kell mos-
ni, kinyomni belőle a vizet,
a csülköt vagy a tarját
deszkán apróra vágni, majd
megfőzni. A gombát meleg
vízben jól áztassuk ki, majd
főzzük meg, az oldalast
süssük ki zsírban, öntsük le
vízzel, és addig pároljuk,
amíg puha nem lesz. A
csülköt vegyük ki a vízből,
és ugyanebbe a vízbe, te-
gyük bele a káposztát. Ez-
után az oldalast csontozzuk
ki, majd a húst vágjuk koc-
kára és adjuk hozzá a ká-
posztához. A megfőzött
gombát szeleteljük fel, és a
vízzel együtt, amelyben
főtt, szintén öntsük a ká-
posztához, majd ebbe te-
gyük bele a hagymát, a
csülköt és a kolbászt is,
miután mindet kockára
váltuk. Ezt kis lángon főz-
zük kb. egy órát. Sóval,
borssal, paprikával fűsze-
rezzük, kömény, majoránna
is adjunk hoz-
zá.

Mikor már fő, megsütjük a töpörtyűszalonnát, és a káposztá-
hoz adjuk, zsírban rántást készítünk, ezt is a káposztához adjuk,
az egészet összekeverjük és megfőzzük. Egy kis vörösbort ki-
emel az ízeket.

Roston sült tarja

5-6 szelet tarja,
2 kanál olaj,
2 kanál ketchup,
1 kanál méz,
grillfűszerek, só ízlés szerint

A húst megfűszerezzük, megsózzuk, pár csepp olajat te-
szünk rá, majd egy tábla helyezzük és betesszük a hűtőbe
2-3 órára. Később mindkét oldalát megsütjük kb. 10 per-
cig, rákenjük a mézzel összekevert ketchupot, és még 3-4
percig sütjük. Kenyérrel és salátával tálaljuk.

Suta Anna fordítása

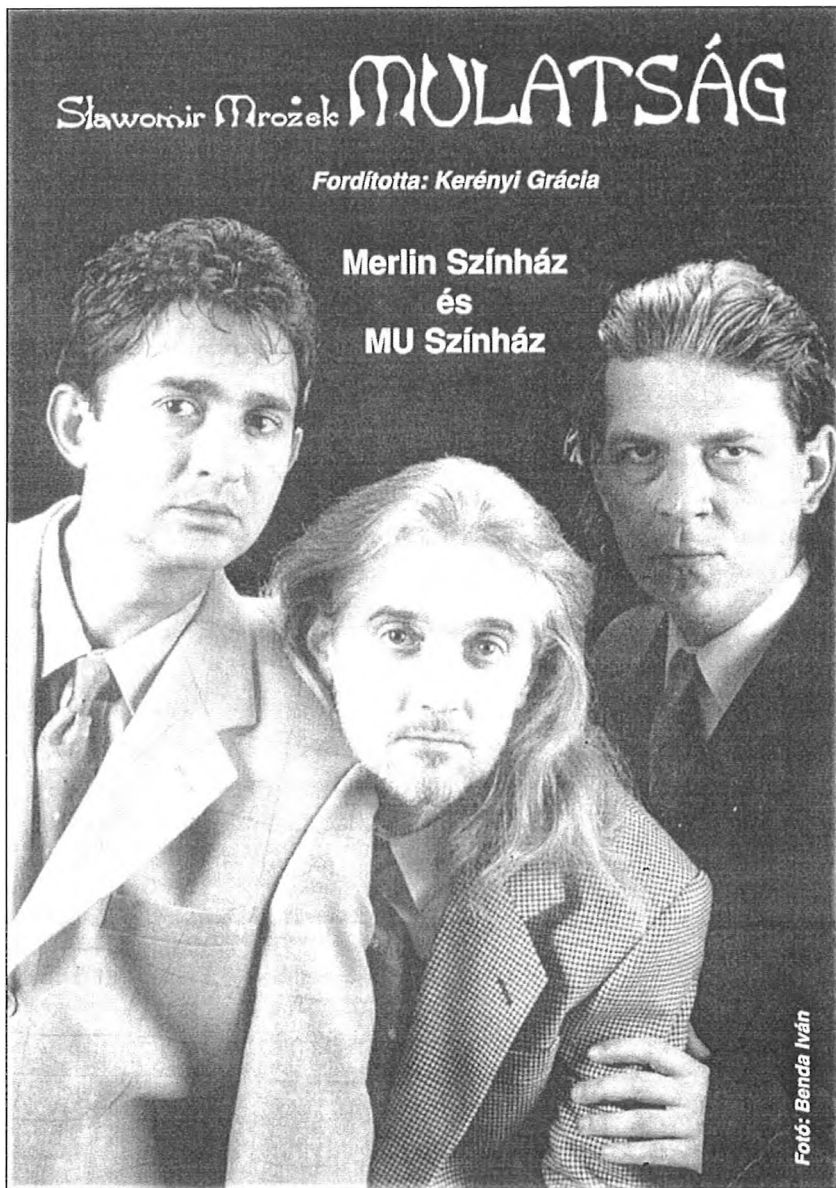
MROŻEK: MULATSÁG

Kívülről még hallatszott a zene, s bár az ajtó be volt zárva, minden jel arra utalt, hogy bent már elkezdődött a mulatság. Végre beléptek. Csönd és üresség. Az asztal megerítve, rajta egy üveg bor, a saro-
kban hegedű, a szekrényen pedig egy tangóharmonika, de mulatság nem volt. Körülnéztek, leültek, vártak, de nem történt semmi. Eleinte azt gondolták, hogy talán van mulatság, csak ők nem látják, vagy talán csak volt mulatság, de amikor ők idejöttek, abbahagyták és elmentek a vendégek, mert hogy talán ők rosszabbak, vagy lehet, hogy mulatság helyett mégis temetés készülődik, vagy...

Egy óra elmélkedés a mulatságról, mely elvileg van, de mégisincs. Egy óra a Merlin Színházban 2001. január 9-én fél 8-tól. Ez időtartam alatt a három színész (*Bereczky Péter; Dióssi Gábor; Stubnya Béla*) Sławomir Mrożek „Mulatságán” vitázott, s egymástól kérdezték, hogy mi van, és mi is a teendő.

A Lengyel Intézet által is támogatott előadás nemcsak érdekes volt, de a maga abszurditásával és groteskságával a nézőt is bevonta, pontosabban a néző is megszenvedte a maga mulatságát; azt a „mulatságot” ahol nem volt senki és semmi. Én is szinte felkiáltottam, hogy hol vannak az emberek, az ismerősök, a barátok, hol van a mulatság, élni akarok, zenét és táncot! S hiába kiáltoztam magamban, párhuzamban a szereplőkkel, sem nekik, sem nekem nem válaszolt senki, s így magunkra maradva kénytelenek voltunk hazamenni, reménykedve abban, hogy lesz még mulatság, lesz mire készülödni, és lesz miről beszélni, ha majd vége lesz.

Davva



SPEKTAKL SPONSOROWANY PRZEZ INSTYTUT POLSKI

MROŻEK: ZABAWA

Przez zamknięte drzwi słysząc dźwięki muzyki - wszystko wskazuje na to, że zabawa już się zaczęła. Wezšli. Pustka i cisza. Na stole butelka wina, w kącie skrzypce a na szafie akordeon, ale zabawy nie było. Rozglądając się, usiedli, czekali, ale nic się nie działo. Początkowo myśleli, że zabawa już się rozpoczęła, tylko nie dla nich. Może są gorsi od innych i goście w pośpiechu opuścili salę, a może to nie zabawa tylko pogrzeb, albo...

Godzina medytacji o zabawie, która niby jest a tak naprawdę jej nie ma. Godzina w teatrze Merlin, 9 stycznia 2001 roku, od wpół do ósmej. Przez ten czas trzech aktorów (*Péter Bereczky, Gábor Dióssi, Béla Stubnya*) dyskutowało o „Zabawie” Sławomira Mrożka, rozważając dylemat istnienia i działania. Spektakl sponsorowany przez Instytut Polski był nie tylko interesujący; swoją groteską i absurdem wciągnął widza, dokładniej mówiąc - widz

musiał cierpliwie znieść tę zabawę bez uczestników i bez akcji. Sam chciałem zakrzyknąć: gdzie są ludzie, znajomi, przyjaciele, gdzie jest zabawa, chcę żyć, chcę muzyki i tańca! Daremny stłumiony krzyk mój i aktorów - nikt nam nie odpowiedział. Osamotnieni opuściliśmy salę mając nadzieję, że nie wszystko stracone, że jeszcze kiedyś będą gorączkowe przygotowania, będzie zabawa, a po niej będzie o czym rozmawiać.

tłum. M. B.

WIADOMOŚCI – HÍREK

TELEGRAFICZNIE Z KRAJU

□ Polska znajdzie się w Unii Europejskiej nie później niż w 2004 roku powiedział po wizycie w Nicei premier *Jerzy Buzek*. Nicejskie spotkanie premier uznał za bardzo udane dla Polski.

□ Prezydent *Aleksander Kwaśniewski* przebywał w Palermo na Sycylii, gdzie podpisał w imieniu Polski konwencję o zwalczaniu przestępczości.

□ Sejm wybrał *Miroslawę Kątną* na stanowisko Rzecznika Praw Dziecka.

□ W 140 rocznicę urodzin i 60-tą rocznicę śmierci wielkiego polskiego Męża Stanu i wybitnego pianisty Sejm ustanowił rok 2001 rokiem *Ignacego Paderewskiego*.



□ W dniu 23 grudnia 2000 roku *Aleksander Kwaśniewski* złożył przed Zgromadzeniem Narodowym przysięgę i ponownie objął najwyższy urząd w państwie. Podczas uroczystości tej powiedział, iż „... Historycznym celem, który przyjdzie nam realizować przez następnych 5 lat, jest wprowadzenie Polski do Unii Europejskiej”. Prezydent ogłosił też skład swojej Kancelarii, który niewiele różni się od poprzedniego. *Aleksander Kwaśniewski* wg badań CBOS został politykiem roku 2000 gromadząc 31% głosów.

□ Premier *Jerzy Buzek* przejął od Przewodniczącego *Solidarności Ma-*

rianą Krzaklewskiego przywództwo w Akcji Wyborczej „*Solidarność*”.



Była Prezes NBP ...



i obecny Prezes NBP ...

□ *Leszek Balcerowicz* jest pełnoprawnym Prezesem NBP. Były wicepremier 10 stycznia 2001 roku złożył przysięgę w Sejmie.

□ Sejm uchwalił ustawę o reprivatyzacji zakładającą zwrot byłym właścicielom 50% wartości utraconego mienia.

□ W dniu 7 stycznia 2001 roku po raz 9 grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy *Jerzego Owsiaaka*. 78 tyś. wolontariuszy w całej Polsce zbierało pieniądze na zakup nowoczesnego sprzętu służącego do ratowania wzroku i słuchu noworodków oraz wcześniaków. Odbywały się koncerty, festyny i aukcje. Ostateczne wyniki zbiórki będą znane na przełomie lutego i marca, ale przedstawiciele Fundacji już przewidują, że suma ta wyniesie ok. 35 mln zł!

□ Fundacja Polsko – Niemiecka Pojednanie podpisała umowę partnerską z Austriackim Funduszem Pojednanie nt. świadczeń dla poszkodowanych przez III Rzeszę.

□ Tegorocznymi laureatami Nagrody Literackiej im. *Władysława Reymonta* zostali: *Zygmunt Kubiak* i *Marek Bieńczyk*.

□ Marszałek Sejmu *Maciej Płażyński*, Wicemarszałek Senatu *Donald*

Tusk i *Andrzej Olechowski* utworzyli nową inicjatywę polityczną.

□ Perspektywy rozszerzenia UE były głównym tematem szczytu prezydentów państw Grupy Wyszehradzkiej, który odbył się 19 stycznia w Pszczynie.

□ W 100-letniej warszawskiej Filharmonii Narodowej odbyła się światowa prapremiera najnowszego utworu *Wojciecha Kilara* – „*Missa pro pace*”.

ZMARLI:

□ W dniu 12 grudnia 2000 roku zmarł *Jan Młodożeniec* – plastyk, jeden z największych twórców polskiego plakatu. Żył 71 lat.

□ W kwaterze harcerskiego Batalionu AK „*Zośka*” na Warszawskich Powązkach 9 stycznia 2001 roku pochowano ostatniego Naczelnika Szarych Szeregów, *Stanisława Broniewskiego* pseudonim „*Orsza*”.

□ Scena polska poniosła podwójną stratę w dniu 11 stycznia br. zmarli: *Ignacy Małachowski* i *Jarema Stępowski*.

□ W Warszawie, w wieku 96 lat zmarł *Aleksander Bocheński* – publicysta i eseista. Autor między innymi „*Dziejów głupoty w Polsce*”.

□ *Jerzy Kasprzycki* dziennikarz, laureat nagrody Miasta Stołecznego Warszawy. Był znakomitym historykiem, strażnikiem pamięci historii stolicy, autorem monumentalnego dzieła „*Korzenie miasta*”. W *Warszawskich Pożegnaniach* z sentymentem i wielką wiedzą opisał dzieje stolicy, jej ulic, placów i domów, wzbogacając, przypominając losy wielu pokoleń mieszkańców Warszawy.

ZE SPORTU:

□ *Adam Małysz* został zwycięzcą 49 Turnieju Czterech Skoczni. Jest on pierwszym Polakiem, który wygrał ten turniej.

□ 10 tys. polskich kibiców przybyło 13 i 14 stycznia do czeskiego

Harrachowa na konkurs lotów narciarskich PS z udziałem *Adama Małysza*, który potwierdził tam swoją znakomitą formę i w obu przypadkach wygrał konkurs skoków.

□ *Robert Korzeniowski* wygrał 66 Plebiscyt „Przeglądu sportowego”, „Tempa” i „Sportu” na najlepszego sportowca 2000 roku.

WIADOMOŚCI POLONIJE

□ Na zaproszenie FIDESZ-u w Budapeszcie przebywał Premier *Jerzy Buzek*, który uczestniczył w II Konferencji Partii Centroprawicowych Krajów Europy Środkowej.

□ W dniu 16 grudnia 2000 roku w Szekszárdzie odbyły się doroczne ogólnokrajowe obchody Dnia Mniejszości Narodowych.

□ W dniach 15 i 16 grudnia ubr. z przedstawicielami węgierskiej Polonii spotkali się: dyrektor *Andrzej Chodkiewicz* i *Jadwiga Lenart* ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z Warszawy.

□ W dniu 15 grudnia podczas wieczoru mniejszościowego w X dzielnicy Budapesztu plakietami pamiątkowymi „Zasłużonym dla Polaków na Kőbanyi” Samorząd Polski tej dzielnicy uhonorował *Jadwigę Zeisky*, *Ernesta Niżałowskiego* i *Karola Pála*. Dzień Mniejszości Narodowych obchodzono także w Győr, gdzie za pracę polonijną wyróżniono panie *Alinę Kozińską* i *Annę Németh*.

□ Na całych Węgrzech odbywały się polonijne spotkania przedsięwzięte. Największa uroczystość 16 grudnia odbyła się w Ambasadzie Polskiej.

□ W dniu 7 stycznia w Kościele Polskim na Kőbanyi najmłodsi członkowie naszej polonijnej rodziny wystąpili z jasełkami. Tego samego dnia w wieczorze kolęd polskich na zaproszenie austriackiej polonii w Wiedniu wystąpił nasz kolega akordeonista *Stanisław Broś*.

□ W dniu 23 stycznia w budapeszteńskiej Galerii Platan otwarto wystawę malarstwa *Tomasza Ciecierskiego*, a 24 stycznia w Księgarni Literackiej przy al. Andrassy

promowano I tom węgierskiego wydania „Dziennika” *Witolda Gombrowicza*.

□ W dniu 23 stycznia w Klubie Seniora PSK im. gen. *J. Bema* obchodzono dni babci i dziadka, zaś 27 stycznia odbyło się tam karnawałowe spotkanie dla młodzieży.

□ Polonijny Zespół Pieśni i Tańca „Dwa Bratanki” ogłasza zapisy do zespołu młodzieży powyżej 14 lat. Informacje w PSK im. gen. *J. Bema* i u kierownictwa zespołu.

Nasz najmłodszy Polonus



Név: Szabó Viktor Márk

Imię i nazwisko: Wiktor Marek Szabó
Születési idő és hely: 2001.01.08.
9.40 óra, Budapest, MÁV-kórház

Data i miejsce urodzenia: 08. stycznia 2001 r., godz. 9.40, Szpital MÁV w Budapeszcie

Súly: 3,42 kg, termet: 55 cm

Waga: 3,42 kg, wzrost: 55 cm

Szülei: Marta Neuman-Szabó és Szabó Márk (GLKÖ képviselő)

Rodzice: Marta Neuman-Szabó i Marek Szabó (członek SMP w Gödöllő)

Lakhely: Gödöllő

Miejsc zamieszkania: Gödöllő

CO BĘDZIE?

□ Informujemy, że począwszy od 20 stycznia br. w każdą sobotę w godz. od 9.00 do 12.00 w siedzibie PSK im. gen. *Józefa Bema* (Nádor u. 34) w Budapeszcie czynne jest utworzone przez OSMP przy współpracy PSK im. gen. *J. Bema* polonijne przedszkole. W programie zajęć między innymi: nauka języka polskiego, rytmika, religia. Udział

bezpłatny, a zgłoszenia dzieci przyjmowane są w OSMP i Stowarzyszeniu.

□ W Instytucie Polskim w Budapeszcie do 13 lutego czynna jest wystawa plakatu krakowskiego artysty *Piotra Kuncze*.

□ W dniu 3 lutego 2001 roku odbędzie się w Budapeszcie II Bal Polonii organizowany przez SSMP.

□ W dniu 17 lutego zaplanowano w Stowarzyszeniu im. gen. *J. Bema* wieczorek karnawałowy.

□ W dniu 19 lutego, o godz. 17.00 w Instytucie Polskim otwarta zostanie wystawa karykatury polskiej z lat 1945-2000.

Opracowała. B. B. Sz.

DZWON ZYGmunTA ZAMILKŁ

Pęknięte serce - najsłynniejszy dzwon w Polsce - „Zygmunt” - nie obwieścił dzwicznym biciem nowego tysiąclecia. Dzwonnicy wykryli pęknięcia w liczącym sobie 136 lat żelaznym sercu. - Już w Wigilię dzwonił brzydko, nierówno, kulął - mówi *Wojciech Bochnak*, przełożony wawelskich dzwonników.

Ogłędziny wykazały skazę na przewężeniu ponad dwumetrowego serca. Odlanie i podwieszenie nowego potrwa kilka miesięcy. Specjaliści twierdzą, że najbardziej kłopotliwe będzie dopasowanie nowego serca do XVI-wiecznej czaszy, tak by „Zygmunt” nie stracił nic z niepowtarzalnego brzmienia.

Już cztery razy wymieniano wnętrze króla polskich dzwonów ufundowanego przez *Zygmunta Starego* i zawieszonego na wieży wawelskiej w 1521 r. „Zygmunt” ma średnicę 2,5 m, waży prawie 11 ton, ma 199 cm wysokości. Do jego rozkołysania potrzeba dziesięciu ludzi. *Dzwon Zygmunta* zadzwoni po raz pierwszy w tym Tysiącleciu prawdopodobnie w Wielkanoc.

(Dzwon jeszcze ze starym sercem na stronie tytułowej.)

TÁVIRATI HÍREK LENGYELORSZÁGBÓL

□ Lengyelország legkésőbb 2004-ben az Európai Unió tagja lesz, jelentette ki Nizzából hazatérve *Jerzy Buzek* miniszterelnök, aki a nizzai találkozót Lengyelország szempontjából nagyon sikeresnek minősítette.

□ *Aleksander Kwaśniewski* elnök a szicíliai Palermóban tartózkodott, ahol Lengyelország nevében aláírta a bűnözés megfékezését célzó egyezményt.

□ A Szejm a gyermeki jogok szövegének *Mirostawa Kątna* asszonyt választotta meg.

□ A Szejm 2001-t *Ignacy Paderewski* évnek nyilvánította a kiemelkedő lengyel államférfi és kiváló zongoraművész születésének 140. és halálának 60. évfordulója alkalmából.



□ 2000. december 23-án *Aleksander Kwaśniewski* a nemzetgyűlés előtt letette az esküt és újra elfoglalta a legfőbb állami méltóságot. Ebből az ünnepi alkalomból kijelentette, hogy „...az elkövetkező 5 évben megvalósítandó történelmi célunk Lengyelország beléptetése az Európai Unióba”.

Az elnök közzétette kancelláriájának személyi összetételét is, amely nem sokban tér el az előzőtől. *Aleksander Kwaśniewski* a CBOS közvélemény-kutató intézet felmérése szerint a 2000. év politi-

kusa címet is elnyerte a szavazatok 31%-val.

□ *Jerzy Buzek* miniszterelnök átvette *Marian Krzaklewskitől*, a Szolidaritás elnökétől, a Szolidaritás Választási Akció politikai erő vezetői tisztét.

□ *Leszek Balcerowicz* a Lengyel Nemzeti Bank teljes jogú elnöke lett, miután a volt miniszterelnök-helyettes 2001. január 10-én a Szejm előtt letette az esküt.

□ A Szejm megszavazta a reprivatizációs törvényt, amely kimondja, hogy a volt tulajdonosok elvesztett vagyonukat 50%-ban visszakapják.

□ 2001. január 7-én 9 alkalommal játszott *Jerzy Owsiak* Ünnepi Segítség nevű nagyzenekara. Lengyelország-szerte 78 ezer önkéntes gyűjtött pénzt, hogy abból modern orvosi berendezéseket vegyenek az újszülöttek és koraszülöttek látásának és hallásának a megmentése céljából. Koncertekre, ünnepségekre és aukciókra került sor. A gyűjtés végleges eredménye csak február-március fordulóján válik ismertté, de az alapítvány képviselői úgy becsülik, a befolyt összeg eléri a 35 millió zloty!

□ A Lengyel-Német Megbékélés alapítvány partneri szerződést írt alá az osztrák Megbékélés alapítvánnyal a III. Birodalom károsultjainak kárpótlása ügyében.

□ A *Władysław Reymont* irodalmi díj idei kitüntetettjei: *Zygmunt Kubiak* és *Marek Bińczyk*.

□ *Maciej Płażyński*, a Szejm elnöke, *Donald Tusk*, a Szenátus elnökhelyettese és *Andrzej Olechowski* új politikai kezdeményezést hoztak létre.

□ Elsősorban az EU bővítésének kilátásairól tanácskoztak a visegrádi államok elnökeinek csúcstalálkozóján, amelyet január 19-én tartottak Pszczyna városában.

□ A 100 éves varsói Nemzeti Filharmóniában tartották *Wojciech Kilar* legújabb művének, a „*Missza pro pace*”-nek a világpremierjét.

□ Nowa Hutában új harangnyelvet öntöttek a Zsigmond-haranghoz. A harangnyelv súlya 350 kg és hű mása a réginek. A Zsigmond-harang karácsonykor némult el, amikor kongatás közben a nyelve megrepedt. A harang hűsvétkor szólal meg újra.

ELHUNYTA

□ 2000. december 12-én elhunyt *Jan Młodożeniec* képzőművész, a lengyel plakátművészet egyik legnagyobb alakja. 71 éves korában érte a halál.

□ A varsói Powązki temetőben, az AK „*Zośka*” cserkész-zászlóaljának a parcellájában 2001. január 9-én helyezték örök nyugalomba a Szürke Seregek utolsó főparancsnokát, *Stanisław Broniewskit* (álnevén: „*Orsza*”).



□ A lengyel színművészetet ketős veszteség érte: 2001. január 11-én elhunyt *Ignacy Małachowski* és *Jarema Stępowski*.

□ Varsóban 91 éves korában elhunyt *Aleksander Bocheński*, publicista és esszéista, többek között a „*Butaságunk története Lengyelországban*” című kötet szerzője.

□ *Jerzy Kasprzycki* újságíró, a lengyel főváros díjainak elismertje. Kiváló történész volt, aki hűen örködött Varsó történelmi emlékei fölött, szerzője a „*Város gyökerei*” című monumentális műnek. A „*Varsói búcsú*”-ban nagy tárgyi tudással és odaadó érzelmekkel írja le a főváros eseményeit; utcáit, tereit és házait, Varsó lakóinak számos nemzedékében felgyűlt emlékekkel gazdagítva.

SPORTHÍREK

□ *Adam Małysz* nyerte a 49. síugró négy-sáncversenyt. Ő az első lengyel, aki megszerezte ezt a trófeát.

□ A csehországi *Harrachovba* 10.000 lengyel szurkoló érkezett január 13-án és 14-én, az *Adam Małysz* részvételével zajló síugró Világ Kupa versenyre. A lengyel sportoló igazolta nagyszerű formáját, mindkét napon megnyerte a vetélkedőt.

□ *Robert Korzeniowski*t választották a *Przegląd Sportowy*, a *Tempo* és a *Sport* sportújságok által 66. alkalommal kiírt szavazáson a 2000. év legjobb lengyel sportolójának.

A POLÓNIA HÍREIBŐL

□ A Fidesz meghívására Budapesten tartózkodott *Jerzy Buzek* kormányfő, aki a közép-európai államok centrum- és jobboldali pártjainak II. konferenciáján vett részt.

□ 2000. december 16-án Szekszárdon tartották meg a nemzeti kisebbségek napjának évente sorra kerülő országos ünnepségét.

□ December 15-16-án a magyarországi Polónia képviselőivel találkozott *Andrzej Chodkiewicz* igazgató és *Jadwiga Lenart* referens a varsói Wspólnota Polska Egyesülettől.

□ December 15-én kisebbségi estet tartott a Budapest X. kerületi LKÖ, és a „*Kőbányai lengyelekért*” emlékéremmel

Samorząd XVIII dzielnicy Budapesztu organizuje wycieczkę do Krynicy Górskiej w terminie 1-4 marca w cenie 15000 Ft od osoby. W tym pełne wyżywienie, przejazd autokarem, ubezpieczenie, zwiedzanie zamku w Niedzicy i przejazd kolejką górską. Zgłoszenia i bliższe informacje: tel.: 290-8436

Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej w Budapeszcie serdecznie zaprasza na Bal Budapeszteńskiej Polonii, który odbędzie się 3 lutego 2001 roku w Hotelu „Agro” (Budapeszt XII, Normafa u. 54.)

Cena zaproszenia: 2750 Ft (w tym kolacja)

Bliższe informacje pod tel. 302-51-16

tüntette ki *Jadwiga Zeiskyt*, *Ernest Niżałowski*t és *Pál Károlyt*. Győrben szintén megünnepelték a kisebbségek napját, ahol a helyi lengyeliségért végzett munkájáért kitüntetést vehetett át *Alina Kozłńska* és *Németh Anna*.

□ Magyarország-szerte vigíliai összejöveteleket tartottak a lengyel közösségek. A legnagyobb ünnepséget a lengyel nagykövetség rendezte december 16-án.

□ Január 7-én, a kőbányai Lengyel Templomban közösségünk legfiatalabb tagjai betlehemi jelenetet mutattak be. Ugyanezen a napon kollégánk, *Stanisław Broś* harmonikaművész Bécsben lépett fel egy karácsonyi énekeknek szentelt esten az osztrák Polónia meghívására.

□ Január 23-án, a budapesti Platán Galériában kiállítás nyílt *Tomasz Ciecierski* festményeiből, január 24-én pedig az Andrássy úti Írók Könyvesboltjában bemutatták *Witold Gombrowicz* „*Napló*” című műve magyar kiadásának I. kötetét.

□ Január 23-án a *Bem József* LKE Szenior Klubjában megtartották a nagymamák és nagypapák napját, 27-én pedig ugyanott a fiatalok rendeztek karneváli összejövetelt.

□ A *Dwa Bratanki* ének- és tánc-együttes felvételt hirdet 14 éven felüli fiatalok részére. Érdeklődni a *Bem József* LKE-ben és az együttes vezetőségénél lehet.

MI VÁRHATÓ?

□ Tájékoztatjuk az érdeklődőket, hogy folyó év január 20-tól kezdődően minden szombaton 9.00-tól 12.00-ig fogadja a gyerekeket a *Bem József* LKE székhelyén (Budapest, Nádor u. 34.) az Országos LKÖ által – a *Bem József* LKE együttműködésével – létrehozott lengyel óvoda.

Az oktatási programban többek között a lengyel nyelv tanítása, ritmikus gimnasztika és hittan szerepel. A részvétel ingyenes, a jelentkezéseket az OLKÖ és a *Bem József* Egyesület fogadja.

□ A budapesti Lengyel Intézetben február 13-ig tekinthető meg *Piotr Kunce* krakkói plakátművész kiállítása.

□ 2001. február 3-án rendezi meg a Fővárosi LKÖ a Polónia II. Bálját.

□ Február 17-én karneváli összejövetelt rendez a *Bem József* LKE.

□ A budapesti Lengyel Intézetben február 19-én 17.00 órakor lesz a megnyitója az 1945-2000 közötti évek lengyel karikatúra-termését bemutató kiállításnak.

Sz. L. fordítása

**Z żalem zawiadamiamy,
że po ciężkich i długich cierpieniach,
odeszła nasza rodaczka**

Asztalos Lajosné
z domu

Bożena Jurkow

**długoletnia i ceniona pracownica
Budapeszteńskiej Kliniki Wewnętrznej.
Pochowana została w Dunabogdány
w miejscu zamieszkania syna
w dniu 15 stycznia br.**

Żegnamy Cię z bólem

Klub Seniora



Zaproszenie
na

Trzecie Polonijne Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim



Keystone, Colorado

21 - 25 marca 20001 r.



Arapahoe Motel wraz z Klubem Narciarskim „Tatry” pragnie zaprosić polską brać narciarską z całego świata na Trzecie Polonijne Mistrzostwa Świata do Keystone.

Ramowy program imprezy:

- 21 marca - ceremonia otwarcia zawodów;
- 22 marca - rejestracja uczestników zawodów i trening przygotowawczy;
- 23 marca - slalom równoległy - inspekcja trasy o godz. 9.00, pierwszy wyścig o 10.00;
- 24 marca - slalom gigant, pierwszy wyścig o 10.00;
- 25 marca - slalom (ustawienie jak Puchar Świata), pierwszy wyścig o 10.00;
o g. 5.00 po południu oficjalne zamknięcie zawodów.



Szczegółowy regulamin i program na stronie internetowej: www.arapahoemotel.com

Arapahoe Motel położony jest w Górach Skalistych na wysokości 2840 m w Keyston, w jednym z największych ośrodków narciarskich w USA (ok. 65 mil na zachód od Denver) i dysponuje wspaniałą bazą narciarską. Sezon narciarski trwa od października do maja. Keyston posiada sieć 22 wyciągów narciarskich i gondoli, zdolnych przewieźć 27 tysięcy osób na godzinę. Restauracje w wiosce narciarskiej gwarantują wspaniały wybór potraw na każdą kieszeń. Z Keyston można dostać się do czterech sąsiadujących ośrodków narciarskich darmowym busem, co daje nieograniczone możliwości wrażeń dla najbardziej wybrednych narciarzy. Oprócz naszego hotelu w okolicy jest wiele miejsc noclegowych w apartamentach i prywatnych domach. Nasi goście udają się na narty pieszo, gdyż do pierwszego wyciągu jest tylko 300 m. Jesteśmy zaprzyjaźnieni z dwoma wypożyczalniami sprzętu narciarskiego, gdzie zarówno początkujący, jak i zawodnicy znajdą sprzęt dla siebie.

Mamy nadzieję, że polska brać narciarska z całego świata - amatorzy i zawodowcy - licznie stawia się na zawody, gdyż mistrzostwa odbędą się w kilku kategoriach wiekowych.

Wszystkie informacje znajdą Państwo na naszej stronie internetowej lub pod telefonami hotelowymi: 1 970 513 9009 lub 1 847 587 3341.



Zapraszają współorganizatorzy - Roman i Anna Kowalewicz,
Arapahoe Motel, 22859 Hwy. 6, Keyston, CO 80435.



HISTORYCZNE ZWYCIĘSTWO ADAMA MAŁYSZA

S
P
O
R
T

S
P
O
R
T

S
P
O
R
T

S
P
O
R
T

Nowy rok, nowe tysiąclecie zaczęły się dla polskiego sportu pod szczęśliwą gwiazdą. Skoczek z Wisły, Adam Małysz zwyciężył w Turnieju Czterech Skoczni. Był czwarty w Oberstdorfie, trzeci w Garmisch-Partenkirchen oraz dwukrotnie pierwszy - w Innsbrucku i Bischofshofen. Nasz skoczek jako pierwszy w historii przekroczył taką magiczną barierę 1000 punktów (zdobył 1045,9 pkt.). Wygrał wszystkie kwalifikacje, co również nie zdarzyło się wcześniej.

Adam Małysz w czasie kilku dni stał się sportowcem nr 1 w kraju. Stał się również idolem w Austrii i Niemczech. Mali chłopcy idący z rodzi-

cam i na skoki pisali sobie na czole jego imię. Gdy w ostatnim konkursie, w Bischofshofen Polak stanął na rozbiegu, spiker krzyknął: - I wreszcie ten, na którego wszyscy czekacie, pozaziemski Adam Małysz. Jego słowa zagłuszył ryk widzów. A po wspaniałych skokach - 127 m i 134 m - kibice polscy skandowali „Dziękujemy! Dziękujemy!”.

Za swoje wielkie zwycięstwo Adam Małysz otrzymał 90 tys. marek i samochód Audi. Więcej o Małyszu można przeczytać na stronach internetowych, gdzie znaleźć można również takie zdanie: „Małysz to nie tylko sportowiec. To człowiek nie z tej planety. To pewnie jak Amen w pacierzu.”

I. Z.

Adam Małysz TÖRTÉNELMI GYŐZELME

Szerencsés csillagzat alatt kezdődött az újév, az új évezred a lengyel sport számára. A Wisła Sportegyesület siugrója, Adam Małysz, győzelmet aratott a Négy Sándor Versenyen. Negyedik helyezést ért el Oberstdorfban, harmadik lett Garmisch-Partenkirchenben és kétszer állt a dobogó



Adam Małysz po dekoracji kryształowym medalem

legfelső fokán - Innsbruckban és Bischofshofenben. Ezzel siugróknak a történelemben először lépte át az 1000 pontos, mágikus határt (1045, 9 pontot ért el). Megnyerte az összes selejtezőt is, ami szintén nem fordult még elő.

Adam Małysz néhány nap alatt vált az ország legsikeresebb sportolójává, de példakép lett Ausztriában és Németországban is. Kis srácok szüleikkel, a siugró nevét homlokukra írva, szurkoltak neki a versenyeken. Amikor az utolsó megmérettetésen, Bischofshofenben a lengyel sportoló rajthoz állt, a bemondó így kiáltott: „És végre itt van az, akire mindnyájan vártatok, a földöntúli Adam Małysz.” Szavait elnyomta a nézőközönség ovációja. A remek ugrások után - 127 m és 134 m - a lengyel drukkerekkel együtt skandáltak: „Köszönjük! Köszönjük!”.

Adam Małysz fölényes győzelméért 90 ezer német márká és egy Audi típusú személygépkocsi boldog tulajdonosa lett. Többet a sportolóról az Internet oldalain olvashatnak, ahol többek között megtalálható ez a mondat is: „Małysz nem csak egy sportoló. Ez az ember, nem erről a bolygóról való. Ez biztos. Mint Amen az imában.”

J. D. fordítása

S
P
O
R
T

S
P
O
R
T

S
P
O
R
T

S
P
O
R
T

FUNDACJA MŁODEJ POLONII: POLSKA-EUROPA-ŚWIAT
PL 00-322 WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 64

Konto bankowe : PKO BP-IX OM Warszawa nr. 10201097-318088-270-1-111

Ogłaszamy Międzynarodowy, Otwarty
Konkurs Fotograficzny `2001

Warunki Konkursu:

- I. Do udziału w Konkursie organizatorzy zapraszają młodzież polonijną w wieku do 35 lat, z krajów europejskich i pozaeuropejskich, nie mieszkającą w Polsce, także młodzież innych narodowości. W konkursie mogą brać udział fotografie dotąd nigdzie nie publikowane.
- II. Prace oznaczone GODŁEM (skrót 3 literowym), należy wysłać na adres Fundacji do dnia 30 maja 2001r. W zaklejonej kopercie, oznaczonej tylko samym GODŁEM, należy załączyć wypełnione karty zgłoszeniowe.
- III. Organizatorzy ustalają następujący regulamin Konkursu:
 - a/ Każdy autor może nadesłać nie więcej niż 4 prace nieuszkodzone o formacie : 15 x 21 cm, wykonane techniką fotograficzną, czarno-białe lub kolorowe;
 - b/ Nadesłane prace mogą tworzyć zestaw tematyczny, składający się z 4 zdjęć, wyczerpuje on wtedy dopuszczalny limit 4 prac na jednego autora;
 - c/ Każde zdjęcie na odwrocie powinno zawierać nast. opis: godło, tytuł a w razie zestawu także kolejność zdjęć;
 - d/ Nadesłane prace nie będą zwracane;
 - e/ Wszystkie prace będą traktowane z największą dbałością, jednak organizatorzy nie mogą wziąć odpowiedzialności za ich ewentualne uszkodzenie lub zaginięcie.
 - f/ Autorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnej reprodukcji w katalogu i telewizji oraz innych publikacjach;
 - g/ Prace konkursowe będą oceniane i kwalifikowane do wystawy przez jury składające się z przedstawicieli Związku Polskich Artystów Fotografików, Warszawskiego Cechu Fotografów oraz sponsorów;
 - h/ Nagrodzone, wyróżnione oraz zakwalifikowane do wystawy prace będą prezentowane na wystawie pokonkursowej w Domu Polonii w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu 64;
 - i/ Organizatorzy przewidują wydanie katalogu wystawy oraz kalendarza z pracami nagrodzonymi;
 - j/ Informacje o wynikach konkursu zostaną podane w prasie krajowej i zagranicznej;
 - k/ Wszyscy uczestnicy, których prace zostaną nagrodzone i wyróżnione otrzymają honorowe dyplomy uczestnictwa;
 - l/ Ogłoszenie wyników Konkursu odbędzie się, w lipcu 2001 r, a uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w czasie sympozjum 1 sierpnia 2001 r.
 - m/ Nadesłanie prac i wypełnienie karty zgłoszeniowej jest równoznaczne z uznaniem niniejszego regulaminu.

Fundatorzy nagród mile widziani !!!

Informacji udziela organizatorzy :

FUNDACJA MŁODEJ POLONII w WARSZAWIE, POLSKA
PL 00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 64

Szef biura : tel/fax: 663 -77-12, komórkowy : 602 658 562 - czynne całą dobę.
e-mail: fmp@fmp.com.pl

Prosimy o upowszechnienie tej informacji w szerokich kręgach polonijnych
lub wśród czytelników prasy polonijnej.



Dla Babci

Kalendarz
ma kartek wiele:
czarne - na co dzień,
czerwone - w niedzielę.

'Zrywam dzisiaj kartkę.
Znowu zwykła strona!
Lepsza na Dzień Babci
byłaby - zielona,

albo żółta, słoneczna,
pachnąca jak róża...
Zrobię ci kalendarz, Babciu,
kiedy będę duża!

Hanna Lochocka

Nagymaminak

Naptárunknak
sok kis lapja van:
fekete a hétköznapiak,
piros a vasárnapnak.

Letépek egy oldalt,
Hétköznapi van, ó!
Nagymamák napjára,
Zöld szín lenne jó,

Vagy sárga, s napos, ami,
illatos, mint a rózsakertek...
Csinálok neked naptárt, Mami,
Ha egyszer nagy leszek!

Davva fordítása

Romantikus lengyel tél

